GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 176 A B — Środa, 2 sierpnia 1939 — Rok 2

Ameryka ma głos

Krzepnie i rozrasta się front pokoju

A w Niemczech... opium dla ludu

Pokłosie dnia politycznego

Coraz wyraźniej i coraz jaskrawiej dzieli się świat na dwa obozy: pierwszy, który reprezentują przede wszystkim hitlerowskie Niemcy, pozbawił się wszelkich zasad i wszelkich idei w imię chorej manii panowania nad światem, — drugi ma „stare“ zasady i zdrową ideę budowania lepszej przyszłości przez zgodną współpracę i sprawiedliwe normowanie stosunków między narodami.

Zasadniczym celem hitleryzmu jest „Wille zur Macht“, panowanie za wszelką cenę. Zasadniczym środkiem — metoda gwałtu i terroru. W aktach gwałtu widzi dla siebie hitleryzm jedyną gwarancję bezpieczeństwa.

Obóz drugi broni swej idei na zgoła innej drodze.

AMERYKA MA GŁOS.

Niespodziewane a stanowcze wystąpienie Ameryki wobec Japonii zmieniło wydatnie cały układ sił politycznych w Europie i w Azji, rozwiązało ręce Anglii od razu i w Tokio i w Moskwie i przekonało państwa „osi“, że nie mogą liczyć w żadnym wypadku na neutralność St. Zjednoczonych.

Interesy świata nie dzielą się dziś na geograficzne części ziemskiej kuli, są ze sobą ściśle związane i splątane i to, co dzieje się w Tokio, jest równie ważne dla Berlina, jak dla Tokio ważne jest to, co dzieje się w Berlinie.

„Businessmeni“ Ameryki potrafili machnąć ręką na wszystkie interesy z Japonią z chwilą, w której zrozumieli, że trzeba bronić prestiżu Ameryki i rasy białej, a tym samym przyjść z pomocą państwom, które są w Europie „państwami pokoju“.

NOWA PODSTAWA GIGANTYCZNEGO FRONTU POKOJU.

Jeśli krok Ameryki — jak twierdzi prasa francuska — był uzgodniony z Wielką Brytanią, to podziwiać należy zręczną i umiejętną grę dyplomatyczną Londynu, który teraz zaszachował jednocześnie i Moskwę i Tokio i Berlin i Rzym.

Albowiem zdrowa i silna reakcja St. Zjedn. zrównoważyła z naddatkiem nadszarpnięty w ostatnich dniach prestiż mocarstw zachodnich, przekreśliła zdecydowanie wszelkie wrażenia afery Hudson - Wohltat, zniweczyła znaczenie rozmów Anglii z Japonią w Tokio i dała do zrozumienia Moskwie, że się bez niej obejść można i „nie nosić po tym żałoby“.

Ameryka stała się jedną z podstaw potężnego frontu pokoju.

DWA MEDALE RÓŻNIĄ SIĘ TAKŻE MORALNIE.

Tak wygląda jedna strona wrogich sobie medali, lecz przecież jest i druga.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Rokowania gospodarcze sowiecko-niemieckie utknęły na martwym punkcie

Partnerzy wzajemnie sobie nie dowierzają

PARYŻ. Korespondent berliński „Figaro“ informuje, że rokowania handlowe niemiecko - sowieckie nie postępują bynajmniej naprzód, jakkolwiek rozpoczęte zostały już przeszło miesiąc temu. Powodem tego stanu rzeczy, mają być zdaniem korespondenta, gwałtowne ataki na politykę sowiecką ze strony Wohltata na prywatnym zebraniu wybitnych przedstawicieli sfer gospodarczych. Według informacyj niemieckich kół gospodarczych — donosi korespondent — wydaje się, że to stanowisko Sowietów tłumaczone jest sceptycyzmem sowieckich kół gospodarczych, co do możliwości realizacji praktycznej współpracy gospodarczej między Niemcami i Sowietami.

Sceptycyzm taki jest podzielany również przez gospodarcze koła niemieckie, które uważają, że nawet jeśliby rokowania gospodarcze z Sowietami doprowadziły do pozytywnego skutku, to w żadnym wypadku nie przyniosą one poważnego zwiększenia wymiany handlowej między obu krajami.

Zatarg japońsko-angielski rozszerza się

TOKIO. Dziennik „Niszi Niszi“ donosi, że władze brytyjskie odmówiły rybakom japońskim zezwolenia na połów ryb na wodach sąsiadujących z Singapore. Wartość dotychczasowych połowów na tych wodach wynosiła 2 milionów jenów rocznie.

Czeskie późne żale

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Pragi: w ubiegłą niedzielę odbyła się pielgrzymka do grobowców królów czeskich. W pielgrzymce tej wzięło udział ponad 30 tys. ludzi. Manifestacja zakończyła się odśpiewaniem pieśni ku czci króla Wacława.

Wielkie manewry we Włoszech

MEDIOLAN. Dziś wieczorem rozpoczynają się wielkie manewry lądowe w dolinie rzeki Po. Do Mediolanu, który jest siedzibą głównej kwatery manewrów, przybył podsekretarz stanu w ministerstwie wojny gen. Pariani, gen. Bastico, który kierować będzie manewrami, kilku marszałków włoskich oraz około 100 dziennikarzy. Na manewrach obecne będą wojskowe misje: niemiecka, hiszpańska i węgierska.

Znowu katastrofa lotnicza

LONDYN. Na szerokości Lossiemouth zderzyły się w powietrzu dwa samoloty i spadły do Morza Północnego. Trzy osoby zginęły.

Niemieckie gwałty za pruskim kordonem

Bestialskie napady na spokojną ludność — Zupełna bezczynność pruskiej policji

Niejednokrotnie już dochodziły wieści o wzrastającym terrorze, stosowanym bez przerwy wobec naszych rodaków w Prusach Wschodnich.

Obecnie dowiadujemy się o całym szeregu napadów na szkoły polskie i mieszkania Polaków, przy czym sprawcy pozostają zawsze „niewyśledzeni“.

Szczególnie bestialski napad wykonano ostatnio w Jondorfie pod Olsztynem, gdzie męskie stanowisko rodzin polskich nie dawało spać jondorfskim „patriotom“, którzy postanowili „zniszczyć Polaków“. Kiedy nie pomogły najrozmaitsze sposoby, jak np. rozwieszanie we wiosce plakatów z wierszami oczerniającymi naszych rodaków, wówczas zorganizowano napad skierowany przeciwko najodważniejszym rodzinom polskim

Napadu ostatniego dokonano w nocy z soboty na niedzielę. Wzięło w nim udział około 15 młodzieńców, z których pięciu rozpoznano. Napastnicy posługiwali się kamieniami, szczapami drzewa i drągami. Banda ta chodziła od jednego mieszkania do drugiego, niszcząc okna, ramy okienne, zasłony oraz firanki.

I tak w mieszkaniu p. nauczyciela Sikory, znajdującym się na pierwszym piętrze wytłuczono 7 szyb. Krzyczano przy tym: „Du Hund wir werden Dich kalt machen“. — „Kommt, wir werden die Bude sprengen“. W szkole samej wybito 10 szyb, podarto firany i zbito doniczki z kwiatami. Cała klasa szkolna zasypana była szkłem. Przed szkołą połamano płot.

W mieszkaniu gospodarza Barczewskiego, w którego budynku mieści się szkoła polska wybito 9 szyb.

Stąd udali się napastnicy pod mieszkanie staruszków Maczugów (ona 64 lata, a on 63 lat), gdzie wybito 11 szyb. Należy podkreślić że do mieszkania wrzucano drągi drzewa do długości 2,5 metra. Gdy przestraszona Maczugowa wyskoczyła z łóżka, trafiona została w czoło drągiem drzewa, odnosząc głęboką ranę.

W mieszkaniu 70-letniej wdowy Grzywaczewskiej wybito 16 szyb, podarto firany i zasłony, używając do tego drągów i szczapy drzewa. Na łóżko śpiącej z wnuczką p. Grzywaczewskiej spadła szczapa brzozowa, wagi 40 funtów. — Cudem prawie uszła ona śmierci.

W mieszkaniu krawcowej p. Hincowej wytłuczono 12 szyb i połamano okiennice. Wytłuczono również szyby i połamano okiennice w mieszkaniu p. Olkowej, wdowy po żandarmie niemieckim.

Dalej wybito 8 szyb w mieszkaniu robotnika Sadowskiego, 15 szyb w mieszkaniu wdowy p. Hanowskiej oraz 10 w mieszkaniu cieśli p. Walentego Maczugi, posyłającego dziecko do szkoły polskiej.

Dopiero nad ranem przybył zmotoryzowany oddział policji, który ograniczył się do... zwiedzenia zdemolowanych mieszkań.

Tak postępują Niemcy wobec naszej mniejszości w Prusach Wschodnich.

Należy to sobie dobrze zapamiętać.

Chaos i terror w Gdańsku – a Senat prowokuje

Aresztowania w Gdańsku

Jak słychać wśród ostatnio aresztowanych przez policję polityczną w Gdańsku około 300 osób, kilkadziesiąt zostało odtransportowanych do więzienia w Berlinie, w tym trzech, skazanych na śmierć. Między innymi na śmierć skazany został działacz robotniczy Otton Stiller.

Fakt powyższy wywołał w Gdańsku wielkie oburzenie, gdyż wywożenie do Niemiec, skazywanie przez władze sądowe niemieckie obywateli gdańskich na śmierć za czyny popełnione na terytorium Wolnego Miasta, sprzeczne jest z konstytucją i statutami Wolnego Miasta.

NIEUDANY ZAMACH NA INSPEKTORA POLSKIEGO.

Pewien członek bojówki narodowo-socjalistycznej rzucił pod służbowy samochód, którym wracał ze służby z urzędu celnego w miejscowości Zeyer n. Nogatem polski inspektor celny, petardę, która wybuchła na szczęście za samochodem, nie wyrządzając żadnych szkód. Powiadomiona o tym wypadku żandarmeria, jak zwykle, nie zdołała ustalić dotychczas tożsamości napastnika.

7 SIERPNIA ROZPRAWA PRZECIW INSPEKTOROWI LIPIŃSKIEMU.

Rozprawa sądowa przeciwko polskiemu inspektorowi celnemu Lipińskiemu, oskarżonemu o obrazę Hitlera i Goebbelsa — odbędzie się w poniedziałek, 7 sierpnia. Do rozprawy stanie 4 świadków.

O stanowisku urzędników polskich decyduje jedynie Rząd polski

Senat gdański wydał zarządzenie gdańskiemu zarządowi celnemu, aby nie uważał za inspektorów celnych tych polskich urzędników, których określa jako „granicznych“ („Grenzer“).

Jest oczywiste, że jakieś rozróżnianie i podziały polskich inspektorów na rzeczywistych i innych, którym Senat odmawia praw inspektorskich, uważać trzeba za rzecz sztuczną i najbardziej samowolną. Jedynie bowiem do samego rządu polskiego należy, jakie stanowisko zajmują i jakie czynności pełnią jego urzędnicy.

W związku z tym pociągnięciem Gdańska lokalna prasa niemiecka z inspiracji urzędowej usiłuje kompromitować polskich inspektorów celnych wynajdywaniem i przypominaniem różnych zarzutów, z których bodaj najbardziej ogranym jest oskarżenie o... szpiegostwo.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i ze skłonnością do burz zwłaszcza w dzielnicach północnych i wschodnich. Temperatura ok. 24 st. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Chamberlain wierzy w „słońce pokoju“

Uzbrojenie Polski to także interes W. Brytanii — Eden o Polsce i o Gdańsku

LONDYN. Izba gmin odbyła w poniedziałek debatę na temat sytuacji międzynarodowej. Przewódca liberałów sir Archibald Sinclair interpelował rząd w sprawie militaryzacji Gdańska.

Przemawiając następnie w imieniu Labour Party poseł Dalton poruszył m. in. sprawę rokowań z Polską, krytykując zwłokę w rokowaniach. Niewątpliwie celem tych rokowań jest uzbrojenie Polski i uzbrojenie jej jak najszybciej. Leży to w interesach W. Brytanii.

Ponieważ wszystko co produkuje W. Brytania w zakresie broni, potrzebne jest dla własnych sił brytyjskich, poseł Dalton oświadczył, że nie jest w stanie pojąć, dlaczego jest rzeczą niemożliwą dojść do porozumienia w porę dla załatwienia przez Izbę w ciągu bież. tygodnia niezbędnego w tym celu ustawodawstwa. Oświadczono nam — ciągnął dalej poseł Dalton, — że Polska pragnęła uzyskać pożyczkę 5 miln. funtów szterlingów w złocie. Skarb brytyjski nie zgodził się dla powodów, które są niepoważne i sprzeczne z ogólnym poglądem na sytuację świata. 5 miln. funtów wyobraża mniej niż 1 procent zapasów złota W. Brytanii i nie udzielenie Polsce tej pożyczki dla pedantycznych obstrukcyjnych powodów fiskalnych jest po prostu fantastyczne — oświadczył poseł Dalton.

Premier Chamberlain odpowiadając przemawiał w sposób raczej ogólny, nie wchodząc zbyt dokładnie w szczegóły poruszonych tematów. Dobrze wykorzystaliśmy czas — mówił premier Chamberlain — od marca i nasza obrona przybrała obecnie potężny charakter.

Porozumienia, jakie zawarliśmy z Polską i Turcją wspólnie z Francją, mają wielkie znaczenie przy budowie frontu pokoju, gdyż obydwa te kraje ze względu na swoje położenie i swoją istotę są żywotnymi i praktycznymi elementami na wszelkim froncie pokoju, jaki jest wznoszonym.

Rząd Polski — mówił w dalszym ciągu Chamberlain — wykazuje godny największego podziwu spokój, i możemy być pewni, że i w dalszym ciągu zachowa mądrą i godną politykę.

Ten ustęp premiera Izba gmin przyjęła z oznakami głośnej aprobaty.

W tej części debaty zabrał głos b. min. Eden, który oświadczył, że Niemcy w Gdańsku żyją pod terrorem hitlerowców, czemu sami są winni.

Eden sądzi, że dalsze istnienie Gdańska w ramach traktatu wersalskiego jest zupełnie możliwe, bo stwarza podstawę do współpracy.

Mówiąc o Pomorzu, Eden podkreślił silnie, że Pomorze było zawsze polskie.

Premier Chamberlain omówił jeszcze sprawy wschodnie, i zakończył debaty wyrażeniem ufności w pokonanie wszystkich trudności i w powrót „słońca pokoju“.

Nastroje niemieckiego pogranicza

Chłopi nie chcą „hitlerowskiej wojny“

BERLIN. Z Piły donoszą, że w rejonie nadnoteckim, po stronie niemieckiej panuje wśród tamtejszej ludności, złożonej przeważnie z kolonistów niemieckich, żywe niezadowolenie z powodu mobilizacyjnych zarządzeń przeprowadzanych z surowym rygorem przez władze. M. in. miejscowym chłopom bezpośrednio po ukończeniu żniw zabrano konie i wozy, co w wielu wypadkach utrudniło wykonanie pożniwnych prac rolnych. Odbywające się w tym rejonie przemarsze wojsk wzbudzają wśród niemieckiej ludności nadgranicznej żywy niepokój i lęk przed wojną.

Analogiczne nastroje zauważyć można również wśród ludności okręgu międzyrzeckiego, pszczewskiego, babimojskiego i namysłowskiego. W okolicach Międzyrzecza aresztowano nawet kilku chłopów niemieckich, którzy publicznie wyrażali swe niezadowolenie z obecnego stanu rzeczy, wypowiadając przy tym obawy co do wyniku wojny przygotowywanej przez hitleryzm. W dwóch wypadkach aresztowani byli czynnymi członkami organizacji narodowo-socjalistycznej.

Niemcy nie chcą walczyć przeciw Polsce

W poniedziałek rano wydarzył się czwarty w ciągu ostatnich trzech dni wypadek dezercji obywatela niemieckiego z wojska niemieckiego do Polski. Pociąg tranzytowy idący z Niemiec do Prus Wschodnich podczas postoju na dworcu w Chojnicach opuścił pewien obywatel niemiecki, prosząc o prawo pobytu w Polsce. Dezerter oświadczył, że uciekł z Niemiec, bo nie chce walczyć przeciw Polakom. Zbiegiem zajęły się władze polskie.

W powiecie wyrzyskim przekroczyło granicę, uciekając do Polski, 4 młodych ludzi z łopatami w ręku. Wszyscy czterej byli w obozie dla młodzieży (obozy podobne do naszych junackich) i mieli być obecnie wcieleni do szeregów wojskowych. Wiedząc jednak, jak bezwzględnie obchodzą się władze niemieckie z żołnierzami, woleli uciec do Polski.

Podpisanie układu zbiorowego w przemyśle włókienniczym

WARSZAWA. W wyniku długotrwałych pertraktacyj pod kierunkiem głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta podpisany został układ zbiorowy, który wszechstronnie normuje warunki pracy i płacy w przemyśle włókienniczym. Układ obejmuje cały przemysł włókienniczy w woj. łódzkim, kieleckim, warszawskim, m. Warszawie i części woj. poznańskiego. Wstępne porozumienie, zawarte w połowie lipca, przedłużało właściwie warunki dotychczasowe.

Układ obecny natomiast reguluje wszystkie sprawy sporne, a przede wszystkim przynosi korekturę płac, — ustalając jednolitą taryfę płrac. — W układzie zaznaczono wyraźnie, że nie narusza on umów korzystniejszych, jak również wszelkiego rodzaju dodatków lub wyższych stawek przy robotach nie objętych taryfą. Układ, zawarty mniej więcej na rok, stanowi podstawę normalnego rozwoju pracy w całym polskim przemyśle włókienniczym, który zatrudnia około 120.000 robotników.

Bezpośrednio po podpisaniu układu przedstawiciele robotników i przemysłowców zwrócili się do Ministerstwa Opieki Społecznej o nadanie układowi mocy powszechnie obowiązującej dla wszystkich zakładów włókienniczych na wymienionych terenach.

Poważny incydent rumuńsko-węgierski

BUKARESZT. Wydany dzisiaj komunikat oficjalny donosi, że przez całą noc pomiędzy rumuńską a węgierską strażą graniczną w okolicy Teceulmic, położonym na rumuńskim brzegu Cisy na Rusi Podkarpackiej, wymieniano strzały. Według tego komunikatu węgierskie tratwy, zachęcane przez urzędy węgierskie, ponowiły próby spłynięcia po Cisie wbrew zakazowi nawigacji, wydanemu przez władze rumuńskie bezpośrednio po zajęciu Rusi Podkarpackiej przez Węgry.

Według zeznań rumuńskich strażników pogranicznych tratwy węgierskie nie zatrzymały się po oddaniu strzałów ostrzegawczych. Komunikat nie podaje liczby ofiar. Jak się dowiaduje Agencja Havasa, bezpośrednio po zajściu zostały odroczone rokowania rumuńsko - węgierskie, mające na celu uregulowanie nawigacji na Cisie, jak również zawieszono wykonanie powziętych dotychczas uchwał.

Na drodze do porozumienia francusko-hiszpańskiego

PARYŻ. Delegat hiszpańskiego ministerstwa spraw zagranicznych markiz Derialp odwiedził ambasadora francuskiego w San Sebastian i prosił marszałka Petain, by rządowi francuskiemu doniósł o przychylnym wrażeniu, jakie w Hiszpanii wywołał zwrot złota hiszpańskiego. Krok ten stanowi ważny etap w wykonaniu porozumienia Berard — Jordana.

Polacy na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Szwecji

MALMOE. W Malmoe rozpoczęły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Polaków. Pierwszy dzień nie przyniósł nam sukcesów.

Na 1500 m. zwyciężył Szwed Jonsson w czasie 3:53,4, Staniszewski, który prowadził przez dłuższy czas, zajął trzecie miejsce w czasie 3:54,9.

Na 800 m zwyciężył Anderson w czasie 1:53. Gąssowski zajął dopiero czwarte miejsce w czasie 1:54,6.

Na 200 m. Danowski zajął czwarte i ostatnie miejsce.

Pokłosie dnia politycznego

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

Francja pokonała już szczęśliwie najgorsze wewnętrzne przeszkody, Anglia wykazała wysoki poziom patriotyczny swych obywateli, Węgry, Jugosławia, Rumunia w powadze i w spokoju pracują i odgradzają się od pokus niemieckich, a Polska, o której ofiarności i pracy mówić nie potrzebujemy, zyskała w oczach zaprzyjaźnionych i neutralnych narodów wypracowaną własnym trudem, a należną Jej opinię narodu wielkiego, a świadomego wszystkich swych celów i obowiązków.

Stwierdza to — nie po raz pierwszy zresztą — premier Chamberlain, pisze o tym szeroko prasa francuska, szwedzka i t. p. i zatrute strzały niemieckiej propagandy godzą teraz — jak moralny bumerang — wprost w Niemców.

Ale nie koniec na tym.

Państwa pokoju oparte są o niewzruszony granit powszechnego zaufania, państwa pokoju, to państwa - narody.

A Niemcy?

PAŃSTWO NIEMIECKIE NIE JEST NARODEM NIEMIECKIM,

jest tylko państwem reżimu hitlerowskiego.

Uciekają z pod bicza rozszalałego terroru wszyscy, kto tylko może. Pękają codzień nowe więzy, łączące rząd z narodem.

Propagandzie niemieckiej nie wierzy nikt. I więcej: powstaje w Niemczech niemiecka kontr - propaganda. Przeciw reżimowi.

W Berlinie musiano przerwać ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, ponieważ w czasie próbnego alarmu na ciemne ulice miasta sfrunęły zuchwałe ulotki, atakujące samego Hitlera, sfrunęły w milionach egzemplarzy.

A przecież nad miastem krążyły tylko wojskowe niemieckie samoloty.

Nowe „opium“ dla ludu w postaci widowisk z nagimi tancerkami i boginiami nie pomoże.

I to już było. Kiedy „się miało pod koniec starożytnemu światu“.

Przeciętnie po 2.000 pasażerów na „Normandie“

Wielkie francuskie towarzystwo żeglugowe Compagnie Generale Transatlantique dokonało zestawień, dotyczących ruchu swych statków r. ub. W okresie tym „Normandie“, największy transatlantyk francuski dokonała 18-tu podróży na linii nowojorskiej, przewożąc w sumie blisko 37 i pół tys. pasażerów, co stanowi po przeszło 2 tysiące osób podczas każdego rejsu.

Pierwsza porażka węgierskich piłkarzy w Polsce.

KATOWICE. Wczoraj odbył się w Chorzowie wobec dwóch tysięcy widzów międzynarodowy mecz piłkarski Ruch—Szeged. Zwyciężył Ruch w stosunku 3:2 (2:1).

Dwadzieścia pięć lat temu

2 sierpnia 1914 r.

Niemcy zażądały od Belgii prawa do wolnego przemarszu przez Belgię, oraz obsadziły swoimi wojskami Luksemburg.

Rząd angielski zarządził mobilizację floty.

W Krakowie rozpoczęła się koncentracja oddziałów strzeleckich, nakazana przez Komendanta Piłsudskiego. Celem przeprowadzenia mobilizacji i reprezentowania Komendy Głównej do Lwowa wysłany został przez Piłsudskiego dr Michał Sokolnicki.

Najważniejszym jednak wydarzeniem dnia było wyruszenie do Królestwa pierwszego bojowego patrolu strzeleckiego, złożonego z historycznej dzisiaj „siódemki“, którą stanowili: Belina-Prażmowski, Bończa-Karwacki, Grzmot-Skotnicki, Hanka-Kulesza, Janusz Głuchowski, Kmicic-Skrzyński i Zdzisław Jabłoński. Oddział ten, pierwszy zawiązek późniejszej kawalerii I Brygady Legionów Polskich, przekroczył granicę przy komorze „Baran“ pod Kocmyrzowem, i ruszył w kierunku Jędrzejowa.

Wysłani do Zagłębia Dąbrowskiego wywiadowcy nie zdołali przekroczyć granicy, gdyż zostali zatrzymani przez Austriaków. Zagłębie zresztą zajęli Niemcy, wobec czego Komendant zmienił pierwotny plan działania i wytyczył nowy kierunek: Jędrzejów — Kielce.

Tymczasowym Komendantem I Kompanii kadrowej został Tadeusz Kasprzycki, komendantami plutonów: Kazimierz Herwin-Piątek, który po przekroczeniu granicy, miał objąć dowództwo kompanii, — Stanisław Burhardt-Bukacki, Henryk Krok-Paszkowski i Jan Kruk-Kruszewski.

Kronika polityczna

We wtorek, dnia 1 sierpnia br. we wczesnych godzinach rannych p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz w towarzystwie inż. Kazimierza Lewandowskiego, naczelnika komunikacyjno - budowlanego oraz inż. Stanisława Sieradzkiego, dyr. Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy — dokonał szczegółowej lustracji robót prowadzonych przy budowie szosy wiodącej z Torunia do Ciechocinka, przebywając całą trasę wspomnianej drogi, która w najbliższym czasie zostanie otwarta dla ruchu publicznego.

Odcinek szosy od Radiostacji przez Stawki już został otwarty a na pozostałym odcinku miejskim roboty są w pełnym toku.

W dniu dzisiejszym przybył do Torunia p. wojewoda poznański płk. Ludwik Bociański i złożył wizytę p. wojewodzie pomorskiemu Wł. Raczkiewiczowi. Panowie Wojewodowie odbyli ze sobą dłuższa konferencję.

Wiadomości polityczne w kilku wierszach

Na czele francuskiej misji wojskowej, która ma się udać do Moskwy, stanie generał Doumenc. W skład misji wejdą: generał Valin z wojsk lotniczych, kapitan marynarki wojennej Villaume i szereg innych oficerów.

•

Według Agencja Havasa, potwierdza się wiadomości, że w środę przybędzie do Paryża brytyjska misja wojskowa, mająca wziąć udział w rokowaniach moskiewskich. — W czwartek misja ta spotka się z członkami francuskiej misji wojskowej. Po przeprowadzeniu pewnych prac przygotowawczych, obie misje wojskowe udadzą się w piątek z Paryża do Moskwy.

•

O wielkim wrażeniu, jakie na społeczeństwie niemieckim wywołały loty bombowców angielskich nad Francją, świadczy chociażby fakt, że czynniki kierujące niemiecką propagandą, skrzętnie wykorzystują każdą pozytywną wiadomość o lotnictwie niemieckim, by na jej podstawie dowieść wyższości lotnictwa niemieckiego nad francuskim i angielskim.

•

Turcja zamówiła w stoczniach brytyjskich 4 łodzie podwodne, 4 kontrtorpedowce i dwa okręty do zakładania min.

•

Ministrowie spraw. zagr. państw północnych mają zwołać wspólną konferencję w Oslo przed upływem sierpnia, celem przedyskutowania aktualnych zagadnień.

•

Jak donosi Agencja Reutera z Moskwy, rada komisarzy ludowych zdecydowała na dzisiejszym posiedzeniu rozpisanie w ramach trzeciego planu pięcioletniego pożyczki wewnętrznej w sumie 6 miliardów rubli na cele podniesienia gospodarczego kraju oraz na zbrojenia.

•

Na zapytanie posła liberalnego Mandera premier Chamberlain odpowiedzał, iż zostały wydane zarządzenia, które zezwolą na zebranie się parlamentu w czasie ewentualnej wojny.

PRZEGLĄD PRASY

Bądźcie na straży!

„Mały Dziennik" publikuje wstrząsający list bezimiennego robotnika Słowaka, wyrzucony na tor z okna pociągu, wiozącego w zaplombowanych wagonach transport Słowaków i Czechów z Rzeszy do Królewca.

Na kopercie wielkimi, niezgrabnymi literami taki oto adres:

„Bratom Polackim dał ku precteniu".

Braciom Polakom do przeczytania.

A na odwrocie: „My jedeme do Krolowca — 900 delników z Moraw".

My jedziemy do Królewca — 900 robotników z Moraw.

List brzmi w dosłownym tłomaczeniu:

„Słowiańska Rzeczpospolita Polska!

Bracia Polacy! Jeśli chcecie się utrzymać, brońcie się nogami i rękami. Nam obsadzili Republikę Czeskosłowacką i wszystko biorą. Kradną sprzęt wojskowy, pszenicę, krowy. Uzbrojenie wozami transportują. Zabierają wszystko i to, co jest nawet gwoździami i śrubami przymocowane. Wszystkich ludzi wywożą na roboty. Przemoc i tylko przemoc. Starzy ludzi płaczą, młodzi przeklinają i pięści zaciskają. Zrobiliśmy błąd, żeśmy jako Słowianie nie byli złączeni. To będzie i dla Was miało bardzo złe skutki, ponieważ polską Ojczyznę Waszą chcą zabrać tak samo całą. To są błędy historyczne słowiańskich narodów, że się wspólnie nie łączą.

Bądźcie na straży. Ochraniajcie waszą Polskę, aby jej nie zabrali Germani. Czeka to was każdy dzień. Brońcie się, bo Polacy byli zawsze dobrymi żołnierzami i nie ulękną się. To wam radzimy od serca.

Dajcie to do radia.

Nam też na tym zależy, byście zostali cali oraz poznali i wspomnieli sobie nas. Morawiacy i Czesi byliśmy przemocą od Germana zagrabieni, ale pomsta przyjdzie na pewno".

Hitlerowskie Niemcy potrafią w duszy prostych robotników rozżagwić nie tylko miłość ojczyzny i gniew obrażonej dumy wolności, ale nawet rozbudzić wyraźną myśl polityczną.

Gotowość bojowa Polski w oczach szwedzkiego dziennikarza

„Svenska Dagbladet" zamieszcza ciekawy reportaż specjalnego wysłannik Bertila Svahnstroema o polskim pogotowiu bojowym.

Autor na początku stwierdza, że w Polsce panuje optymizm, oparty na wierze we własne siły.

„Goniec Warszawski' 'tak streszcza dalsze wywody szwedzkiego dziennikarza:

„Optymizm Polaków, który początkowo dziwił autora, usprawiedliwiony jest wiarą w polską strategię, będącą zasadniczym przeciwieństwem strategii niemieckiej. Niemcy byli przekonani o powodzeniu wojny błyskawicznej, prowadzonej z wielką ilością broni mechanicznej, ale w samych Niemczech powstały co do tego wątpliwości i daje się zauważyć znacznie większa ostrożność. W wojnie lotniczej Niemcy mają więcej do stracenia, niż Polacy. Ilość wyszkolonych rezerw w Polsce jest taka sama, jak w Niemczech. Dziennik przypomina, że najlepszymi żołnierzami w armii Wilhelma II byli Polacy, którzy obecnie służą swej ojczyźnie.

Autor z najwyższym uznaniem wyraża się o polskim lotnictwie, wskazując, że większość samolotów jest produkcji krajowej i posiada wybitne zalety bojowe.

Jednak za największą siłę Polski uważa stan moralny armii i narodu, o czym przekonał się podczas pobytu w Polsce".

Odkąd przestano wierzyć Niemcom i zaczęto szukać prawdy o danym kraju w sposób najwłaściwszy, tj. w tym właśnie danym kraju, propaganda niemiecka przegrywa na całej linii.

Ale lojalnie trzeba przyznać, że to właśnie sposoby propagandy niemieckiej skłoniły przedstawicieli różnych narodów do szukania prawdy na własną rękę.

Nowe „rewelacje" Stronnictwa Narodowego

Endecy uczą się „nowych" sposobów propagandy chyba wprost od Niemców. Ale nie można powiedzieć, by wychodzili na tym lepiej od Niemców.

„Gazeta Polska" pisze:

„Organ Stronnictwa Narodowego twierdzi, że jest ono dzisiaj karane „usunięciem z urzędowego życia politycznego" za swoje stanowisko w sprawie gdańskiej. Jest to rewelacja równie doniosła, jak nieoczekiwana. Przypuszczamy, że zadziwić ona powinna w pierwszym rzędzie członków Stron. Narodowego. No bo jakże? Więc to o Gdańsk poszło? A do tej pory słyszeliśmy zazwyczaj, że o Żydów? Więc to pod hasłem gdańskim uprawiało dotąd Str. Narodowe swą opozycję przeciw polskiej rzeczywistości, propagowało ideologię narodu „ze złamanym kręgosłupem", plucia na historię powstań polskich, szkoliło swe bojówki, zakładało tajne organizacje i anarchizowało życie wyższych uczelni? Więc to za Gdańsk jest „karane"? Wolne żarty, panowie humoryści!

A gdyby to nawet było prawdą — to gdzież jest dzisiaj powód do rozdźwięku? Jakiż zamęt wywołać musi to ryzykowne stwierdzenie w umysłach członków stronnictwa, zdolnych jeszcze do samodzielnego myślenia!"

Mamy wątpliwości, czy z tym „samodzielnym myśleniem" jest wszystko w porządku.

Bo, zdaje się, że i w tej dziedzinie endecy naśladują hitlerowców: nie wolno myśleć. To grzech!

Gdańsk pod hitlerowską okupacją

„Wann kommen die Polen?"

— „Gdańsk jest niemieckim miastem i pragnie powrotu do Niemiec" — powiedział kanclerz Hitler w swej słynnej mowie, inaugurującej stan napięcia między Polską a Niemcami. To zdanie jest tylko do połowy słuszne. Bo nie zaprzeczy pan, że Gdańsk jest niemieckim miastem. (Mój rozmówca, znany przemysłowiec gdański, nieufnie obejrzał się dookoła, choć to było w jego, dobrze od świata zewnętrznego odizolowanym gabinecie i ciągnął dalej). Ale czy Gdańsk pragnie powrotu do Niemiec, to już inna kwestia. W każdym razie nie ten Gdańsk, który ja reprezentuję — Gdańsk interesów. Bo trudno, żebym ja i moi konfratrzy zgadzali się z absurdalną polityką gospodarczą, prowadzoną przez partię hitlerowską. Przecież my nie chodzimy z zamkniętymi oczyma. Widzimy, co się tam dzieje. I przy odrobinie fantazji możemy sobie wyobrazić, do czego to doprowadzi. Życie gospodarcze ma swoje prawa, które się nie dadzą improwizować. A tam w Rzeszy za dużo jest geniuszów improwizacji, za mało zaś „fachmanów". My Gdańszczanie robimy interesy z Polską i tylko od naszej umiejętności i zręczności zależy, by zakres i ciężar gatunkowy tych interesów powiększał się. Ale u nas nie umiano od samego początku znaleźć drogi porozumienia. Chciano z Gdańska zrobić państwo suwerenne i dla tej idei poświęcano realne korzyści. Partia hitlerowska przyszła tutaj z hasłami wyzwolenia i zdobyła bezkrytyczne masy. Kiedy się połapano w prawdziwym charakterze partii, już było zapóźno. Teraz jesteśmy pod prawdziwą okupacją hitlerowską i jeżeli nikt nas z pod niej nie uwolni, będziemy tak tańczyć, jak nam hitlerowcy zagrają.

Mimowoli rzuciłem okiem na klapę marynarki mego rozmówcy, gdzie widniał znaczek ze swastyką.

— Takich, jak ja, jest dwie trzecie — rzekł, szybko się orientując w znaczeniu mego spojrzenia — jestem na zbyt wybitnym stanowisku, by móc sobie pozwolić na bojkotowanie partii. Proszę nie zapominać, że jesteśmy pod terrorem. Wyjazd do Rzeszy jest ułatwiony dla wszelkich niezadowolonych z reżimu, a camping z utrzymaniem zawsze się tam dla takich znajdzie.

Nieprzyjemne myśli, wywołane wspomnieniem niemieckich „wczasów" przypomniały przemysłowcowi, że ten obcy gość już zbyt długo siedzi w jego gabinecie. Szpiegów nie brak.

— Gdybyśmy mieli możność swobodnego wypowiedzenia się — rzekł, wstając i żegnając się — to na pewno stan rzeczy w Gdańsku uległby zupełnej zmianie. Ale nie w myśl życzeń partii narodowo-socjalistycznej.

Ta myśl, wypowiedziana na ostatku, nurtowała mnie, gdy spotkałem się w kawiarni z pewnym bankierem. Od niej też zacząłem rozmowę.

— No, oczywiście. Gdyby u nas przeprowadzić plebiscyt i uniemożliwić wszelki terror ze strony partii rządzącej, to na pewno dwie trzecie wypowiedziałoby się przeciw obecnemu reżimowi.

— W Zagłębiu Ruhr jednak partia zwyciężyła — wtrąciłem.

— W Zagłębiu Ruhr było co innego. Tam jeszcze nie znano metod postępowania partii, a natomiast nagromadziło się dużo rozgoryczenia do niezawsze taktownego postępowania władz okupacyjnych. Lecz spróbuj pan teraz tam urządzić plebiscyt. Nie mam najmniejszych wątpliwości, jakby on wypadł. Zresztą, jeżeli chodzi o Gdańsk, to jako finansista odczuwam najdelikatniejsze drgnienia życia znacznie lepiej niż kto inny. Proszę pana, miasto brnie w długi i zmierza wielkimi krokami ku inflacji. Wyrzuca się pieniądze garściami, licząc prawdopodobnie na subwencje, a tymczasem ludność ucieka od guldena. Czy pan nie zauważył, jak obecnie chętnie przyjmuje się wszędzie w Gdańsku polskie złote? Powiem więcej. Czarna giełda kupuje ich każdą ilość i płaci coraz drożej. Gdyby w Gdańsku monetą obiegową był polski złoty, inaczej byśmy gospodarczo wyglądali. Mówi się, że Gdynia zabija Gdańsk, ale zapomina się, że Gdańsk jeszcze do dziś dnia posiada jeżeli nie monopolistyczne, to w każdym razie bardzo ważkie stanowisko w handlu polskiego zboża. Przy odpowiedniej ruchliwości naszych kupców, przy założeniu placówek w głębi kraju, obroty handlowe Gdańska możnaby uwielokrotnić. Ale trzeba coś robić. Zamiast obrzucać polskie wycieczki obelgami (dam taki drobny przykład naszej tępoty), możnaby im zorganizować autokary, noclegi, gospody, sprzedaż pamią-

(Ciąg dalszy na str. 4-tej)

O czym się mówi:

Mówi się — nie bez wesołego uśmiechu — o nowym Mojżeszu XX w., którym jest sam Charlie Chaplin, który wszystkie dochody z wyświetlania swych filmów w Europie, poświęcił na finansowanie emigracji Żydów, oczywiście z Niemiec.

A zebrał już podobno kilka milionów dolarów!

I uzyskał już pozwolenie na tymczasowe osiedlanie się Żydów w Mediolanie, i wogóle we Włoszech. Za każdego Żyda, wpuszczonego do Włoch, składa wyznaniowa gmina żydowska 10 funtów szterlingów kaucji, które płaci Mojżesz-Chaplin.

Żydzi mówią, że Chaplin wyprowadzi ich z Niemiec do Włoch, jak niegdyś Mojżesz wprowadził ich do ziemi obiecanej.

A więc... Niemcy z Tyrolu do Niemiec, Żydzi z Niemiec do Włoch..

Kto na tej zamianie zrobi interes?

*

Na dzień 2 sierpnia, a więc na dziś, zapowiedziano w Gdańsku wielką uroczystość morską, która ma być odpowiedzią na nasze uroczystości w Gdyni i na której przemawiać będzie oczywiście „niestrudzony i genialny" p. Forster.

Podobno p. Forster otrzymał z kół kupiectwa gdańskiego kartkę z prośbą, by już nie mówił o Gdańsku, co do którego Polska już dawno powzięła decyzję, żeby natomiast zwrócił uwagę na Prusy Wschodnie, których sprawa staje się coraz bardziej aktualna.

Bo sprawy Gdańska nie ma, a sprawa Prus Wschodnich jest.

Ale p. Forster nie zrozumiał i oddał kartkę panom z Gestapo.

Gestapo szuka winnych.

Istnieje obawa, że połowa Gdańszczan zostanie aresztowana.

*

Wybrali się do „Vaterlandu" 3 młodzieńcy z Kowalewa: Gottlieb, Schultz i Schmidt. Trzeba pilnować, żeby nie wrócili. Bo jak wrócą i opowiedzą, co widzieli, to żaden więcej Schultz czy Gottlieb do „Vaterlandu" nie wróci.

Taka jest bowiem „siła przyciągająca" hitlerowskich Niemiec.

*

W Świeciu wybuchł pożar w „Spółdzielni Niemieckiej". Przyczyną pożaru było zakrycie otworów wentylacyjnych pustymi workami. Przy sposobności stwierdzono, że w składzie Spółdzielni panuje chaos i rządzi niedbalstwo.

Mieszkańcy dużo teraz mówią o „niemieckim wirtschafcie".

Wszystko wogóle Niemcom się psuje.

W zdrowym ciele zdrowy duch

Cyfry, zebrane przez Główny Urząd Statystyczny za ostatnich kilka lat, świadczą wymownie o dużym wzroście kultury w Polsce. Dowiadujemy się z nich więc o zwiększonej ilości bibliotek, o wzroście użytkowania tych bibliotek przez najszersze warstwy społeczeństwa, o stopniowym i stałym wzroście frekwencji w teatrach i kinematografach, o zwiększonych wydaniach i nakładach książek i t. p. i t. p. Jest to niewątpliwie objaw wysoce dodatni, objaw z którego możemy być słusznie dumni.

Nie ulega wątpliwości, że obywatel stojący na wyższym poziomie kultury i wykształcenia przedstawia dla państwa większą wartość, aniżeli człowiek ciemny i zacofany. Jednakże zagadnienie pełnowartościowości obywatela nie ogranicza się jedynie do jego kultury duchowej. Zdrowie, siła i sprawność fizyczna posiadają również olbrzymie znaczenie. Są nawet częstokroć uwarunkowaniem należytej sprawności psychicznej. Szczególnie w dobie obecnej, kiedy państwo musi dysponować należytą siłą, aby zapewnić sobie poszanowanie swych praw do życia.

Cóż bowiem przyjdzie z najwyżej nawet rozwiniętej kultury, kiedy nie potrafi się obronić jej zdobyczy przed niebezpieczeństwem, grożącym z zewnątrz. Znamy liczne przykłady wysokich kultur, które zginęły, zmiażdżone stopą barbarzyńskiego najeźdźcy. Cóż pozostało z licznych kultur starożytnych poza szeregiem — pięknych zresztą — wykopalisk? Ileż czasu upłynęło zanim zdobycze kultury starożytnej Grecji, czy Rzymu, wydobyte zostały z powrotem na światło dzienne z mroków średniowiecza?

W porównaniu z historią świata, nie są to bynajmniej czasy tak bardzo odległe. Taki sam los spotkać może i naszą kulturę nowoczesną, o ile nie potrafimy jej należycie obronić i to obronić siłą. Innego sposobu ludzkość jeszcze nie wynalazła.

To też zagadnienie kultury fizycznej jest zagadnieniem pierwszorzędnym. Siłę bowiem przedstawia tylko dobry żołnierz, a dobrego żołnierza dostarczyć może jedynie społeczeństwo zdrowe, silne, społeczeństwo, które dba i rozwija swą kulturę fizyczną.

Dlatego też przynajmniej z tą samą troską, z jaką zastanawiamy się nad ilością bibliotek, wydanych książek i szkół — powinniśmy zastanowić się również nad ilością boisk i stowarzyszeń sportowych.

Wymowa tych cyfr jest dla nas równie korzystna, jak wymowa cyfr, dotyczących rozwoju kultury umysłowej. Nie bez znaczenia jest fakt, że ilość parków sportowych wzrosła u nas z 38 w 1933 r. do 60-ciu w roku bieżącym. Ilość boisk sportowych wzrosła równomiernie. W r. 1933 mieliśmy 1 368 boisk do gier wielkich i 4 258 boisk do gier małych — w roku bieżącym cyfry te wzrosły do 1 877 i 10 678.

Szczególnie korzystnie przedstawiają się dane, dotyczące sportu szybowcowego, świadczące o dużym zainteresowaniu naszej młodzieży tym sportem i o jego wspaniałym rozwoju. Podczas gdy jeszcze w 1929 roku mieliśmy zaledwie dwa szybowiska, w 1938 roku liczba ich wzrosła już do 108. Ilość członków kół szybowcowych zwiększyła się w tym samym okresie czasu z 37 na 25 000. Cyfry te posiadają tak silną wymowę, że nie wymagają komentarzy.

Równomierny wzrost wykazuje również, tak ważny dla zdrowotności publicznej, ruch wycieczkowy. W 1931 r. rozporządzaliśmy zaledwie 113 schroniskami szkolnymi, dziś mamy ich już 202. Ilość noclegów, udzielonych przez te schroniska wzrosła w porównaniu z 1931 rokiem z 64 305 na 213 760 w 1938 r., przy czym ta ostatnia cyfra jest jeszcze niekompletna, brak bowiem dotychczas danych z 11 schronisk.

Podane przez nas cyfry pozwalają wyciągnąć bardzo optymistyczne wnioski co do rozwoju kultury fizycznej w kraju. Jednakże nie jest to jeszcze stan, pozwalający na przysłowiowe spoczęcie na laurach. Na odwrót, osiągnięte wyniki powinny stać się bodźcem do dalszych wysiłków w tej dziedzinie.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Eksport wyrobów konopnych z Polski

Według informacji Izby przemysłowo-Handlowej w Warszawie, eksport wyrobów konopnych w roku 1938 w porównaniu z rokiem 1937 uległ zwiększeniu o 10 proc.. Podczas gdy w 1937 roku eksport ten wyniósł ponad 90.000 zł, to w roku 1938 przekroczył cyfrę 100.000 zł.

Polskie wyroby konopne napotykają na rynkach odbiorczych na silną konkurencję włoską, a w ostatnich latach również i węgierską. Konkurencja z wyrobami włoskimi jest tym trudniejsza, że Włochy dysponują surowcami pierwszorzędnej jakości i są naj większym producentem konopi. Olbrzymie ześrodkowanie przemysłu konopnego pozwala im produkować pierwszorzędne, a przy tym tanie towary, zwłaszcza, że eksport swój opierają Włochy o bardzo pojemny rynek wewnętrzny.

Należy zaznaczyć, że do roku 1935 polska produkcja wyrobów konopnych oparta była o surowiec włoski, eksport zaś nasz tych wyrobów został zapoczątkowany właśnie w momencie, gdy Włochy zasilały swoimi wyrobami wszystkie możliwe rynki odbiorcze.

Polska musiała więc conajmniej dorównywać jakością swoich wyrobów wyrobom italskim, tym bardziej, iż odbiorcy zagraniczni przyzwyczaili się do wysokiej jakości wyrobów włoskich i stosunkowo niskich cen, co wynikało z masowej produkcji tych wyrobów we Włoszech.

Eksport wyrobów konopnych z Polski, który w roku 1931 wyrażał się sumą 297.430 zł, w r. 1935 zanikł zupełnie wskutek utrudnień w przywozie do Polski surowca włoskiego. Obecnie eksportowane wyroby konopne produkowane są wyłącznie z surowca krajowego. — Przestawienie się produkcji polskiej z surowca włoskiego na krajowy było w pewnym stopniu konsekwencją wojny włosko-abisyńskiej. We wspomnianym okresie wywóz konopi z Włoch został wstrzymany ze względu na znaczenie tego surowca, spotęgowane zwłaszcza na skutek sankcji przeciwwłoskich. W tej sytuacji odbiorcy wyrobów konopnych włoskich musieli z konieczności nabywać np. szpagaty z gorszego surowca, niż przed tym, bo szpagatów z włoskiego surowca nikt już nie posiadał.

Okres ten został odpowiednio wykorzystany przez polski przemysł konopny, który uplasował się ze swymi wyrobami z surowca konopnego na rynkach odbiorczych, do czego dopomogły dawne, a później odnowione, stosunki handlowe i utarte już drogi, w połączeniu z odpadnięciem konkurencji towaru z surowca włoskiego.

Po dłuższym zdobywaniu w ten sposób rynków, obecnie już polskie wyroby konopne skutecznie konkurują z wyrobami włoskimi.

Odbiorcami polskich wyrobów konopnych są przede wszystkim: Anglia, Argentyna, Urugwaj, a następnie: Norwegia, Indie Holenderskie, Palestyna i Ekwador.

Należy sądzić, iż eksport polskich wyrobów konopnych produkowanych z surowca krajowego, pomimo trudności, które napotyka jeszcze na rynkach odbiorczych, przy wytężonej pracy polskich producentów i eksporterów — będzie nadal pomyślnie się rozwijał.

Koniunktura eksportowa dla polskiego zboża

Tendencja na zagranicznych rynkach zbożowych — według doniesień z końcem ub. tygodnia znacznie się poprawiła, co spowodowało ożywienie się sprzedaży polskiego żyta i jęczmienia.

Głównym odbiorcą żyta jest w tej chwili Belgia. Norwegia oferuje nam mniej odpowiadające ceny. Holandia obecnie nie odbiera naszego żyta. Wiadomości, jakie nadeszły z Danii o złych zbiorach, winny zw cić uwagę na ten rynek. Dania do tej pory skomplikowanym systemem opłat utrudniała import żyta denaturowanego państwowego, chroniąc tym własną produkcję.

Eksport poważniejszych ilości żyta naszego do Danii byłby możliwy tylko wówczas gdyby Dania zgodziła się na odbiór polskiego żyta dla celów pastewnych przez urzędy celne przy wyładunku z opłatami identycznymi, jakie stosowane są dla kukurydzy argentyńskiej. Jęczmieniem interesuje się Belgia, zbyt łatwiejszy niż żyta. Inne rynki zbożowe prócz Belgii w tej chwili polskim jęczmieniem nie interesują się. Owies i pszenica nie rentują się na eksport.

JAPOŃSKO-NIEMIECKIE STOSUNKI HANDLOWE.

Agencja Domei podaje następujące liczby, ilustrujące obroty handlowe między Japonią a Niemcami. W roku 1936 import do Japonii z Niemiec wyniósł 115.499 tys. yen, natomiast eksport z Japonii do Niemiec — 35.054 tys. yen. W r. 1937 odpowiednie liczby wyniosły 176.362 tys. yen i 43.260 tys. yen, wreszcie w 1933 r. — 171.179 tys. yen oraz 33.015 tys. yen. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy rb. import do Japonii z Niemiec wyniósł 61.201 tys. yen, natomiast eksport z Japonii do Niemiec 16,041 tys. yen. Liczby powyższe wskazują, że obroty japońsko - niemieckie są stale wybitnie pasywne dla Japonii oraz że w ostatnich latach ogólna tendencja wymiany japońsko - niemieckiej jest raczej zniżkująca.

Podając powyższe liczby agencja japońska przewiduje, że nowy układ z Niemcami umożliwi Japonii zarówno rozszerzenie obrotów jak i poprawę bilansu handlowego. Jednocześnie podkreśla się, że świeżo zawarty układ niemiecko - mandżurski powinien doprowadzić do zbilansowania obopólnych obrotów, dotychczas aktywnych dla Mandżurii.

NOWY ZWIAZEK HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA.

Nowo powstały Pomorski Związek Hodowców Drobnego Inwentarza w Toruniu zgłosił przystąpienie do Centralnego Komitetu do spraw Hodowców Drobiu w Polsce w charakterze członka rzeczywistego.

Polska na targach smyrneńskich w Turcji

Turcja jest stosunkowo bardzo pojemnym rynkiem zbytu dla polskich produktów przemysłowych i jednocześnie niewyzyskanym źródłem szeregu podstawowych surowców, które nam są potrzebne.

W związku z tym Państwowy Instytut Eksportowy postanowił zorganizować pawilon na dorocznych międzynarodowych targach w Smyrnie, co niewątpliwie przyczyni się do nawiązania bezpośrednich kontaktów między rynkiem tureckim, a kołami gospodarczymi Polski.

Targi te odbędą się w okresie od 20 sierpnia do 20 września br., a na ich otwarcie wyjeżdża mgr. A. Thullie. Przewidziana jest również wycieczka handlowców i przemysłowców polskich do Turcji.

Gdańsk pod hitlerowską okupacją

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

tek i ciągnąć z nich pieniądze. Tak by zrobił Szwajcar. Ale u nas szowinizm zabija wszelką zdrową myśl.

Pożegnałem się z finansistą, gdyż miałem umówione jeszcze jedno spotkanie. Był to mój przyjaciel jeszcze z czasów wojny, człowiek ludzki, który za czasów okupacji niemieckiej nie jedną mi oddał przysługę i któremu też wyświadczyłem wiele. Jest on obecnie w Gdańsku urzędnikiem prywatnej instytucji, do partii nie należy i jest uważany za „politisch unverlaessig“ (politycznie niepewny). W rozmowie z nim zrelacjonowałem poprzednie rozmowy, prosząc o scharakteryzowanie nastrojów szerokich mas.

— Nastroje mas — rzekł — są zależne przede wszystkim od tego, co one mogą włożyć do garnka. Naszym masom długo wmawiano, że Polska chce Gdańsk ogłodzić i doprowadzić do ruiny. Masy wzdychały do „dawnych, dobrych czasów“ i popierały politykę niezależności. Lecz raptem okazało się, że właśnie ta niezależność, to odseparowanie się od zaplecza, powodują, że w gdańskich garnkach jest coraz mniej. Lecz jednocześnie widzi się, że w Polsce jest wszystkiego poddostatkiem, a w Niemczech jeszcze gorzej niż w Gdańsku. I zaczyna się pojmować, że powrót Gdańska do Rzeszy to zupełne już odseparowanie się od polskiego zaplecza, to garnek zupełnie pusty. A tego nie chcą nawet najbardziej hitlerowsko nastawione elementy naszego miasta. Tego mogą chcieć tylko i jedynie przybysze z Rzeszy, których napchało się obecnie pełno na wszystkie stanowiska i którzy przy pomocy szturmówek i Gestapo trzymają naprawdę Gdańsk pod okupacją.

Owszem, plebiscyt, zapewniający każdemu możność swobodnego wypowiedzenia się, mógłby ukazać zupełnie inne oblicze Gdańska. Ale ja nie wierzę w zupełne wyeliminowanie terroru. Partia hitlerowska ma co do tego tak znakomicie ulepszone metody, że nawet potrafiłaby go stosować przy najbardziej demokratycznym plebiscycie. Lecz wie pan, Hitler opracował metodę, która w Gdańsku byłaby najstosowniejsza: metodę protektoratu.

Ta metoda, zastosowana przez Polskę, byłaby przyjęta w Gdańsku z ulgą zadowolenia. Przecież już teraz pytają się ludzie jedni drugich: Wann kommen die Polen? I pytają się nie ze strachem, a z utajoną nadzieją. Polski protektorat na pewno byłby dla Gdańska korzystniejszy, niż hitlerowska okupacja.

Nauta.

Na bieżni, boisku i ringu

Kajakowcy, kolarze i strzelcy na wielkich zawodach kapewiackich w Grudziądzu

W myśl naszej wczorajszej zapowiedzi podajemy z kolei wyniki rejonowych zawodów kajakowych, kolarskich i strzeleckich, jakie odbyły się w Grudziądzu w ramach jubileuszowych uroczystości, urządzonych z okazji 10-lecia grudziądzkiego Ogniska KPW.

Sensacją zawodów kajakowych, jakie odbyły się przy pięknej, bezwietrznej pogodzie na Wiśle (meta obok nowej przystani kajakowej KPW. przy moście kolejowym) była porażka wicemistrzyń Polski Węglerówny i Krajnikówny (KPW. Pomorzanin Toruń), które w dwójkach wyścigowych pań na dystansie 600 m. przegrały do debiutantek Chojnackiej i Nowińskiej (Grudziądz).

Wyniki techniczne

Panie. Jedynki wyścigowe, dystans 600 m. 1) Krajnikówna Irena (Toruń) 2,53,3 przed Mrozówną Zofią (Grudziądz) 2,55,9 i Węglerówną Cecylią (Toruń).

Dwójki wyścigowe, dystans 600 m. 1) Chojnacka Barbara, Nowińska Elżbieta (Grudziądz) 2,54,5 przed Węglerówną Cecylią i Krajnikówną Ireną (Toruń) 2,55,4.

Panowie. Jedynki wyścigowe, dystans 1000 m. 1) Korzep Stanisław (Grudziądz) 3,56,7, 2) Mowiński Józef (Grudziądz) 4,05, 3) Zabiegalski (Grudziądz).

Dwójki wyścigowe, dystans 1000 m. 1) Cywiński Henryk, Korzep Marian (Grudziądz) 3,42,6 2) Trzciński Władysław, Mowiński Józef (Grudziądz) 3,45,9 3) Bistrzanowski, Tychnowski (Grudziądz).

Juniorzy. Jedynki wyścigowe, dystans 1000 m. 1) Nowak Brunon (Toruń) 4,20,4, 2) Cywiński Henryk (Grudziądz) 4,28,4; 3) Lange Tadeusz (Grudziądz).

Dwójki wyścigowe, dystans 1000 m. 1) Nowak Brunon, Cywiński Henryk (Toruń, Grudziądz), 3,50,9; 2) Trzciński Alfons, Ratajczak Roman (Grudziądz) 3,58.

Kierownikami zawodów kajakowych byli pp. Leon Walo i Stanisław Słowikowski.

Dobre wyniki osiągnęła młodzież kapewiacka w szosowych zawodach kolarskich, na dystansie 30 klm.

Notujemy wyniki pierwszych pięciu na 13 startujących:

1) Isbrandt 44 min., 2) Kalinowski Czesław 44,2, 3) Wyryma 44,4, 4) Korzep 44,10, 5) Kaznowski 44,16. Wszyscy KPW. Grudziądz.

Zawody strzeleckie w nowootwartej strzelnicy kapewiackiej przy dworcu w Grudziądzu odbywały się przy udziale ponad 80-ciu strzelców. Jest to wymownym dowodem, że strzelectwo, jako najczynniejszy element obrony Państwa, jest kośccem pracy KPW. Słusznie też strzelectwo otaczane jest w KPW. szczególną opieką, dzięki czemu ta właśnie gałęź sportu rozwija się pomyślnie gromadząc na strzelnicy ogniskowej najszersze rzesze kapewiaków.

W zawodach jubileuszowych do tarczy olimpijskiej (odległość 50 m.) pierwsze miejsca zajęli: 1) Mikołajew Jerzy, 2) Majewski Hieronim, 3) Gawzioł Jan, 4) Leja Piotr, wszyscy KPW. Grudziądz.

Okręgowym referentem strzelectwa jest w KPW. p. Józef Nagórski.

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z zawodów lekkoatletycznych podajemy dalsze wyniki:

Sztafeta olimpijska: 1) Ognisko Toruń w czasie 3,41,8, 2) Grudziądz, czas 4.04,4.

Sztafeta 4 razy 100 panów: 1) Toruń w czasie 49,6 przed Grudziądzem czas 51,0.

Wzwyż pań: 1) Wiśniewska Leokadia (Toruń) 145 cm, 2) Stawska Maria (Toruń) 130 cm, 3) Suplicka Leokadia (Toruń) 125 cm.

Mazurowski, który osiągnął wzwyż 1,75 m., startował poza konkursem.

Finlandia wygrywa mecz pływacki z Polską 95:79

NOWY REKORD POLSKI W SZTAFECIE 4×200 M ST. DOW. PANÓW.

W poniedziałek dokończ. został w Helsinkach międzypańtwowy mecz pływacki Finlandia—Polska. Zawody zakończyły się ostatecznie zwycięstwem Finlandii w stosunku 95:79. Pływacy polscy, mimo porażki, osiągnęli szereg dobrych wyników, ustanawiając rekord Polski w sztafecie 4×200 m stylem dow. panów, w czasie 9:47,6. Czas ten pozwala przypuszczać, że Polska weźmie udział w tej konkurencji na igrzyskach olimpijskich w Helsinkach.

O zwycięstwie pływaków fińskich zdecydowały lepsze wyniki Finów w skokach do wody. W roku ub. konkurencje te wygrali skoczkowie polscy, w roku bieżącym Finowie.

Wyniki drugiego dnia meczu:

100 m st. dow. panów: 1) Bocheński (P) 1:02,9, 2) Hietanen (F) 1:03,1, 3) Jędrysek (P), 4) Dzineis (F).

100 m st. dow. pań: 1) Silvenoinen (F) 1:14,7 (nowy rekord Finlandii) 2) Kratochwila (P) 1:16,8, 3) Hagelberg (F), 4) Dawidowiczówna (P).

Skoki panów z trampoliny: 1) Niemelainen (F) 152,75 pkt., 2) Heinonen (F) 141,90 pkt., 3) Maerc (P), 4) Ziajak (P).

100 m nawznak panów: 1) Kummant (P) 1:16,2, 2) Kaija (F) 1:16,4, 3) Kowalski (P), 4) Fitinen.

Sztafeta 3×100 st. zm. pań: 1) Finlandia 4:23, 2) Polska 4:29.

Skoki pań z wieży: 1) Graften (F) 32,72 pkt., 2) Szczepańska (P) 30,03 pkt, 3) Hyvarinen (F), 4) Pietrzykowska (P).

4×200 m st. dow. panów: 1) Polska 9:47,6 (nowy rekord Polski), 2) Finlandia 10:18,9. Skład sztafety polskiej: Kuncelman, Białyński, Bocheński, Jędrysek.

Mecz piłki wodnej Finlandia—Polska, zakończył się zwycięstwem Finów 6:4, 4:2. Gra była naogół równorzędna, przy czym w pierwszej połowie przeważali Polacy w drugiej natomiast do głosu doszli Finowie. Bramki dla Polski zdobyli: Gumkowski, 2) Karniński i Kulawik.

SKŁAD „OBOZU ORLĄT“ NA BIELANACH.

W poniedziałek rozpoczął się w Akademii WF na Bielanach trzeci i ostatni w roku bież. obóz piłkarski. Obóz ten trwać będzie do 12 sierpnia i zgromadzi młodych zawodników, zapowiadających się jako talenty. Po tym obozie Alex James uda się z powrotem do Anglii. Skład „Obozu Orląt“ przedstawia się następująco:

Cracovia — Bartyzel, Szeliga;
Wisła — Gracz, Legutko, Serafin;
Polonia — Jaźnicki, Gierwatowski;
Ruch — Emil Dziwisz, Brom;
PWATT — Kasprzak, Burkacki;
KPW Poznań — Białas, Tarka;
Warta — Zarzycki, Szulc;
Junak — Górski;
Śląsk (Świętochłowice) — Kulawik;
Gryf — Kosobudzki;
Garbarnia — Nowak;
Fort Bema — Pariaszewski;
Śmigły — Urban;
Warszawianka — Hogendorf;
Union Touring — Bilariusz.

W składzie obozu mogą zajść jeszcze pewne zmiany.

WALASIEWICZÓWNA ZOSTAJE W AMERYCE.

Prasa polska w Ameryce donosi, że Walasiewiczówna nie wyjeżdża na razie do Polski. Dnia 27 sierpnia w Cleveland odbędą się polskie mistrzostwa lekkoatletyczne pań, zorganizowane z inicjatywy Walasiewiczówny. Nasza rekordzistka startuje również w tych zawodach.

EGZOTYCZNI PIŁKARZE Z TUNISU NA ŚLĄSKU.

Śląski OZPN. zakontraktował na dwa mecze na Śląsku reprezentację Tunisu. Dnia 4 sierpnia piłkarze egzotyczni walczą w Katowicach, a 6 sierpnia w Chorzowie.

Występ drużyny Tunisu, w której obok Arabów wystąpią 4 Murzyni, wzbudził na Śląsku zrozumiałe zainteresowanie.

PÓŁFINAŁY O PUCHAR PANA PREZYDENTA R. P.

W dniu 6 sierpnia reprezentacja Wilna zmierzy się ze Stanisławowem o puchar Pana Prezydenta R. P. Barwy grodu Gedymina bronić będzie jedenastka wojskowego KS Śmigły, na czele z Bukowskim, Czarskim, Biokiem i Krawczykiem. Mecz ten wywołał w kołach sportowych Wilna bardzo duże zainteresowanie.

Drugi półfinał odbędzie się dnia 15 sierpnia w Katowicach, pomiędzy Śląskiem a Poznaniem.

Na posiedzeniu Izby Wojewódzkiej w Toruniu

rozpatrzono 109 aktualnych spraw

Wczoraj w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu pod przewodnictwem p. naczelnika Zakrzewskiego odbyło się posiedzenie Izby Wojewódzkiej, na którym rozpatrzono 109 spraw przeważnie z dziedziny gospodarczej samorządu terytorialnego i opieki społecznej.

Między innymi Izba Wojewódzka zatwierdziła dwa dodatkowe budżety na rok 1939-40 powiatu toruńskiego i szereg uchwał samorządowych organów ustrojowych w sprawach gospodarczych, zatwierdziła wybór p. Kazimierza Kellera na wiceburmistrza m. Lipna, rozpatrzyła szereg odwołań w sprawach personalnych pracowników samorządowych, oraz uwzględniła protesty przeciwko wyborom radnych powiatowych z gminy Osielsko i miasta Fordonu powiatu bydgoskiego oraz z gminy Chojnice powiatu chojnickiego.

Nieostrożny kajakowiec

zginął w nurtach jeziora

Na jeziorze w Janikowie wywrócił się kajak, którym jechał 28-letni kowal Stanisław Jaskólski z Trląga, nie umiejący dobrze pływać, a ponadto ubrany w buty i ciężkie ubranie. Nieszczęśliwy kajakowiec rychło pochłonięty został przez fale i znikł w nurtach jeziora, nim ktokolwiek mógł mu przyjść z pomocą.

Nowe n. Wisłą

— *Nowi czeladnicy stolarscy.* Przed cechową komisją egzaminacyjną, składającą się z pp. mistrzów stolarskich: Józefa Ruckiego i Pawła Gruenenberga, przy współudziale cechmistrza p. Jerzego Siega i st. czeladnika p. Władysława Gusmanna, referentanta czeladzi stolarskiej, odbył się w Nowem n. Wisłą 2-dniowy egzamin praktyczny i teoretyczny, terminatorów stolarskich. Spośród dopuszczonych przez Pom. Izbę Rzemieślniczą 11 kandydatów, 9 zdało z dodatnim wynikiem egzaminy czeladnicze. Nowymi czeladnikami są pp.: Reinhard Dirks, Leon Gąsiorowski, Bronisław Koekenmeister, Jerzy Piórek, Jan Nowak, Jan Orłowski, Feliks Majewski, Alfons Piór i Bronisław Mielewski. Poza tymi do egzaminu dopuszczony był również Feliks Volkmann, który jednakże, odbywając służbę wojskową, nie mógł przybyć do Nowego. Na egzaminy, jako delegat Pom. Izby Rzemieślniczej przybył p. Czyczyński z Torunia. Uczestniczył on również w uroczystości poegzaminowej, w czasie której cechmistrz p. Jerzy Sieg przemawiał do młodych czeladników, wskazując im zadania, czekające ich na niwie pracy zawodowej. (kl.).

Brodnica

— *Biblioteka TCL otwarta w środy od godz. 18—19 i piątki od godz. 17—19.*

— *Gwałtowna burza nad Brodnicą.* — Wczoraj znowu przeszła nad miastem i powiatem brodnickim gwałtowna burza, która trwała przez całą noc. Burza wyrządziła znaczne szkody rolnikom. Bliższych szczegółów co do strat na razie brak.

— *Policja drogowa w roli strażaków.* W Grzybnie u rolnika Wincentego Kiedewicza zapalił się stóg zboża, stojący w odległości dwóch metrów od stodoły. Ogień zauważył patrol policji drogowej, który przejeżdżał motocyklem przez wieś. Policjanci zaalarmowali gospodarza oraz jego domowników i wspólnie z nimi wzięli udział w akcji ratunkowej. Dzięki szybkiej akcji, ogień ugaszono, nie pozwalając mu rozprzestrzenić się.

— *Tajemniczy pożar stodoły.* Wczoraj około godz. 6 rano, po przejściu burzy zapaliła się stodoła rolnika Borkowskiego, zam. w Gorczenicy. Stodoła spłonęła. Dochodzenia trwają.

— *Piorun... łaskawy.* Na ul. Sokołów w Brodnicy podczas burzy uderzył piorun w mieszkanie Marii Lewandowskiej, mieszkającej na piętrze. Piorun przepalił instalację elektryczną i radiową, zadymił całe mieszkanie i mimo tak groźnych początków znikł.

— *Dyplom lekarski.* Na wydziale stomatologicznym w Warszawie otrzymał dyplom lekarski p. Zygmunt Chwiałkowski z Wąbrzeźna. Nowy lekarz bawi w Brodnicy, gdzie prowadzi zakład dentystyczny p. dr. Lewandowskiego, przy ul. Kopernika. Młodemu i dzielnemu lekarzowi składamy z okazji uzyskania dyplomu serdeczne życzenia.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Lwem“ — ul. Król. Jadwigi.

— **Nocny dyżur lekarski pełni** z środy na czwartek dr Woyciechowski, ul. Solankowa; z czwartku na piątek dr Kubiak, ul. Król. Jadwigi; z piątku na sobotę dr Mierosławski, ul. Solankowa; z soboty na niedzielę dr Nickelmann, ul. Solankowa.

— **Karetka pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr. 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6. tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** — ul. Magazynowa. Z powodu porządkowania biblioteki uprasza się czytelników o zwrot książek gospodarzowi świetlicy K.P.W. p. Strękowi — w godz. od 9 do 20.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Król. Jadwigi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8—19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Irena“.
ŚWIT: „Ostatni Mohikanin“.
SŁOŃCE: „Gdy kwitną bzy“.
STYLOWY: „Zwycięzcy żywiołu“.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Ceny targowe w Inowrocławiu.** Na ostatnim targu płacono za: 1 kg masła wiejskiego 3,00 zł, 1 kg masła mleczarskiego 3,20 zł, 1 mendel jaj 1,10 zł, kawałek sera białego 30 gr 1 kg agrestu 20—40 gr, 1 kg czereśni 40—80 gr, pęczek marchwi 5 gr, pęczek włoszczyzny 5 gr, główka kapusty 5—10 gr, główka sałaty 4—5 gr, 1 kalafior 15—20 gr. Drób: za kury 2,00—2,50 zł, kaczki 2,00—2,20 zł.

— **W rocznicę zgonu śp. Jana Kasprowicza,** wielkiego Syna Ziemi Kujawskiej, odprawiona została w dniu wczorajszym msza św. żałobna w kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu o godz. 9 rano.

— **Zarząd Obwodu Miejskiego L. O. P. P.** w Inowrocławiu podaje do publicznej wiadomości, że podczas zbiórki publicznej w dniu 16 lipca br. zebrano kwotę 234,36 zł na cele związane z dalszą rozbudową lotniska im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Inowrocławiu.

— **Trójmecz lekkoatletyczny** rozegrany w Inowrocławiu przyniósł zwycięstwo drużynie K. P. W. przed K. S. Goplania i Sokołem.

— **Mecz piłkarski** w ramach dorocznych mistrzostw Pomorza kl. B między W.K.S. Inowrocław i drużyną Sokoła z Bydgoszczy zakończył się zwycięstwem WKS. Inowrocław w stosunku 5:0 (2:0).

— **Treningi bokserów K. S. Goplania w Inowrocławiu** odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w dużej sali Sokolni przy ul. Szymborskiej od godz. 15 do 20.

— **KS. KPW. Inowrocław.** Dzisiaj, w środę odbędzie się plenarne zebranie o godz. 20-tej w świetlicy KPW. przy ul. Magazynowej.

— **Wielki odpust franciszkański t. zw. Porcjunkuli** rozpoczął się wczoraj w południe w kościele Matki Boskiej w Inowrocławiu i trwać będzie przez dzisiejszą środę, 2 sierpnia do późnych godzin wieczornych. Dzisiaj, w środę, na zakończenie odpustu odbędą się nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

— **Wieczór artystyczny.** W dniu 12 bm. organizuje orkiestra miejscowego pułku piechoty oraz „Koło Podchorążych“ wieczór artystyczny w parku zdrojowym. W programie przewidziany występ orkiestry, recytacje poezji i prozy.

— **Ulewy i burze.** Po pięknej pogodzie, którą obdarzyła nas ub. niedziela, już w poniedziałek wieczorem przeszła nad powiatem i miastem gwałtowna burza z ulewą i piorunami. W powiecie znowu notowano pożary od uderzenia pioruna.

— **Bilety na wycieczkę** organizowaną przez P. T. O. K. obwód Inowrocław, która wyruszy Notecią i Gopłem do Kruszwicy i na plażę w Gocanowie — sprzedaje się codzienniew Przedstawicielstwie „Gazety Pomorskiej“ w Inowrocławiu, ul. Prez. Narutowicza 62, I ptr. tel. 198ż Wycieczka wyruszy z przystani na Noteci w Mątwach, w niedzielę, 6 sierpnia o godz. 8-mej rano.

— **Miasto bez światła.** Ostatnio coraz częściej wypowiadają posłuszeństwo zużyte kotły i maszyny w Elektrowni Miejskiej w Inowrocławiu. Liczne przerwy w dostawie prądu zdarzają się zwykle w godzinach wieczornych, co też miało miejsce w ubiegłą niedzielę, kiedy trzeba było odwołać przedstawienia w kinoteatrach, a lokale restauracyjne i kawiarniane oświetlono świeczkami. Elektrownia Miejska w Inowrocławiu na gwałt woła o remont.

— **Trzynastoletni opryszek dokonał napadu rabunkowego.** W Gniewkowie pod Inowrocławiem ujęto i osadzono w domu poprawczym 13-letniego Romana Firkowskiego, który mimo młodego wieku, notowany jest jako nałogowy przestępca w kartotece policyjnej. Firkowski dokonał ostatnio napadu na idącego drogą do Buczkowa chłopczyka i poraniwszy go kozikiem, odebrał mu 60 groszy. Młodocianego przestępcę unieszkodliwiono.

„Swiadkowie dawnej chwały“

Pomocnicza broszura radiowa

Każdy z radiosłuchaczów, który wybiera się w okresie letnim do Warszawy lub innych większych miast Polski, posiadających zbiory muzealne z dziedziny wojskowości, powinien zaopatrzyć się w bogate ilustrowane wydawnictwo pt. „Świadkowie dawnej chwały“.

Jest to broszura pomocnicza do cyklu audycyj radiowych, które pod tym tytułem wygłoszą przed mikrofonem znani historycy wojskowości polskiej: mjr. Władysław Dziewanowski i kpt. Jerzy Podoski. Teksty poszczególnych prelekcyj zostaną w tej broszurze streszczone jako wstępy do każdego z rozdziałów, zawierających zbiór rysunków i fotografii z objaśnieniami przedstawiających broń i uzbrojenie wojskowe dawnej Polski.

„Świadkowie dawnej chwały“ będą nieodłącznym towarzyszem wszystkich radiosłuchaczy, którzy słuchać będą pod koniec lata pogadanek historyczno - wojskowych mjr. Dziewanowskiego i kpt. Podoskiego.

Cena broszury wynosi zł 1,60. Sumę tę prosimy wpłacać na konto PKO Nr 5474 Spółka Wydawnicza „Ra“ w Warszawie, ul. Chmielna Nr 62.

Po pracy — urlop i wywczasy P. T. O. K.!

Pracownicze Towarzystwo Oświatowo Kulturalne im. St. Żeromskiego (P. T. O. K.) organizuje wzorem roku ubiegłego letnie obozy wypoczynkowe dla najszerszych warstw pracowniczych, członków związków zawodowych i ich rodzin, członków organizacyj robotniczych, kulturalno-oświatowych i młodzieżowych oraz dla świata pracy niezrzeszonego. W uroczych zakątkach górskich, pod słonecznym niebem południa Polski, nad brzegami Bałtyku oraz wśród ponętnych jezior Wileńszczyzny i wód Polesia uczestnicy wywczasów P. T. O. K. znajdą wspaniałe warunki wypoczynku — spędzą swój urlop w atmosferze, która pozostawi niezatarte wrażenia...

Ośrodki wypoczynkowe P. T. O. K. znajdują się w miejscowościach Rewa k. Gdyni, Uholec i Horodyszcze (Polesie). Narocz i Kąkole n. Niemnem (Wileńszczyzna), Zakopane, Marzasichle (Tatry), Jabłonków (Zaolzie), Wigry (Suwalszczyzna) i Uścieczko n. Dniestrem.

Uczestnicy wywczasów P. T. O. K. korzystają z 66 proc. ulgi kolejowej w obie strony.

Informacje i zapisy: Biuro Okręgu Pomorskiego O. Z. N., Toruń, ul. Szeroka 22 I p., tel. 21-15 oraz biuro Okręgu Pomorskiego P. T. O. K., Toruń, ul. Łazienna 6, tel. 22-50, a w terenie wszystkie Oddziały P. T. O. K. i Z. P. Z. Z.

Śmierć pod kołami pociągu

W czasie pracy przy naprawie toru kolejowego pomiędzy stacjami Inowrocław—Janikowo, wpadł pod koła przejeżdżającego pociągu towarowego robotnik Stanisław Siemiński z Gór pod Mogilnem. Nieszczęśliwy doznał ciężkich kontuzji głowy i zdruzgotania żeber. Przewieziono go w stanie nieprzytomnym do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie lekarze stwierdzili, że nie ma wielkiej nadziei na uratowanie mu życia.

Renowacja kościoła na wybrzeżu polskim

Słynny kościół poklasztorny w Żarnowcu na wybrzeżu polskim, zbudowany z fundacji księcia pomorskiego Subisława w roku 1220 i stanowiący klasztor Cysterek, a następnie od roku 1588 Benedyktynek, poddany został przez władze państwowe gruntownej renowacji konserwatorskiej, dokonywanej od dłuższego czasu z dużym nakładem kosztów.

Dokonano już odwodnienia podziemi i wody zaskórnej na całym terenie. Obecnie kontynuowane są prace około wzmocnienia murów nadziemnych świątyni przez wymianę starej zwietrzałej cegły na nową.

Klasztor żarnowiecki jest pomnikiem polskości z ubiegłych wieków i słynie ze swego wspaniałego skarbca oraz ornatów, zdobnych w ornamenty kaszubskie.

Staruszka nadziana na rogi krowy

W Osielsku pod Bydgoszczą z nieustalonej przyczyny rzuciła się krowa na 69-letnią Bertę Schmichel. Atak krowy był tak niespodziewany, że kobieta nie zdołała uciec. Rozjuszone zwierzę dosłownie nadziało staruszkę na rogi. W stanie ciężkim przewieziona została poturbowana kobieta do szpitala w Bydgoszczy..

Chełmno

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Chełmnie mieści się przy ulicy 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia do 1? słów 1,— zł.

— **Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** przy ulicy Wodnej 30, otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 — 19.30.

— **Już mamy nowego dyrektora rzeźni miejskiej.** W ostatnim dniu lipca br. stanowisko dyrektora rzeźni miejskiej w Chełmnie objął lekarz wet. dr. Rosiński z Lisewa. Dawniejszy dyrektor rzeźni p. Proepsting rzekomo przeszedł na emeryturę i wyjechał do Gdańska, gdzie już od dłuższego czasu przebywa jego żona.

— **Dr. Krąkowski opuścił Chełmno.** Znany i ceniony na naszym terenie lekarz wet. p. dr. Krąkowski opuścił Chełmno udając się na wyższe stanowisko do Bydgoszczy. Praktykę jego objął obecny dyr. rzeźni miejskiej p. dr. Rosiński.

— **Pod uwagę opieszałych.** Wobec zbliżającego się terminu zakończenia akcji Pomocy Zimowej za okres 1938-39 i koniecznej likwidacji zaległych rachunków, Miejski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym wydał odezwę, by wszyscy obywatele, którzy dotąd nie spełnili swego obowiązku wobec bezrobotnych i nie uiścili wymierzonych im świadczeń lub uczynili to w stopniu niedostatecznym, aby wywiązali się z tego obowiązku najpóźniej do dnia 10 sierpnia rb. Po tym terminie komitet nieodwołalnie przystąpi do publicznego ogłoszenia nazwisk opieszałych.

Z przebiegu meczu piłki nożnej. Na boisku miejskim odbył się pomiędzy drużynami Wojskowego Klubu Sportowego i Tow. Gimnastycznego Sokół mecz piłki nożnej o mistrzostwo Chełmna. W pierwszej połowie górował nad przeciwnikiem Sokół, w drugiej połowie natomiast WKS. prześcignął Sokoła tak, że ostateczny wynik brzmi 4:2, na korzyść WKS.

— **Wiadomości parafialne.** W środę o 14,30 spowiedź chłopców. W tym dniu święto Matki Boskiej Anielskiej. O godz. 6 msza św. w intencji III Zakonu — odpust Portiunculi dla III Zakonu. O godz. 16 wspólne modlitwy. Cudowny obraz odsłonięty. W czwartek o godz. 6 msza św., wystawienie i procesja, o godz. 17 sposobność do spowiedzi przed pierwszym piątkiem, o godz. 19 godzina św.

— **Prowokacyjna wystawa w oknie „Culmer Zeitung“.** Na pierwszym miejscu w oknie wystawowym wydawnictwa „Culmer Zeitung“ przechodniom rzuca się w oczy niemiecka ilustracja „Berliner Illustrierte Zeitung“. Na stronie tytułowej figuruje portret Hitlera, następnie armia w bojowym szyku, oraz inne prowokacyjne zdjęcia. Niesłychanym postępowaniem wydawców „Culmer Zeitung“ winny zainteresować się kompetentne czynniki, gdyż domaga się tego opinia publiczna.

Kruszwica

— **Dzień Chorych.** Miejscowe Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza w piątek, 4 sierpnia dzień chorych i ubogich. Nabożeństwo odprawione zostanie w kościele kolegiackim.

— **Z komisji sanitarno-estetycznej.** Komisje badają stan sanitarny podwórz, wygląd budynków, ogrodzeń itp. Wydane zostaną zarządzenia porządkowe, zmierzające do podniesienia estetycznego wyglądu miasta. Na wypadek nie zastosowania się do tych zarządzeń, winni ulegają karze, a zarządzenie będzie wykonane przymusowo na koszt właściciela.

Kobiety zjednoczone w pracy dla Polski — to siła

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Dziś środa Alfonsa — 2 sierpnia
Jutro czwartek Szczepana — 3 sierpnia

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

— **Biblioteka T. C. L.** wraz z sekretariatem przeniesioną została do nowego lokalu przy ul. Pomorskiej1 (parter).

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16 — telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 27-00.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 26-00.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16 — telefon 26-15 i 26-16.

DYŻURY APTEK

— **Apteka przy Bielawkach,** ul. Gdańska 91, tel. 1467.
— **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5, tel. 3204.
— **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 39, tel. 3300.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Zeznanie szpiega".
KRISTAL: „Linia Maginota".
BAŁTYK: „Ostrożnie, panie profesorze"
KAPITOL: „Alpejskie osły".
APOLLO: „Sześciu z przedmieścia".
MARYSIEŃKA: „Josette".

REPERTUAR TEATRU

Środa: „Dom wariatów" — godz. 20-ta.
Czwartek: „Cieszmy się życiem" — godzina 20-ta.
Piątek: teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Wybory ławników Sądu Pracy.** „Monitor Polski" z dnia 31 lipca br. (nr 173) podaje zarządzenie o wyborach ławników do Sądu Pracy w Bydgoszczy. Wybory odbędą się w dniu 1 września br. Stowarzyszenie zawodowe pracodawców przemysłowych i handlowych, zarządu instytucyj, przedsiębiorstw, banków i wytwórni oraz stowarz. zawodowe pracown. winny zgłosić listy kandydatów do okręgowego inspektora pracy. Bydgoski Sąd Pracy będzie miał ogółem 52 ławników (26 ze strony pracodawców i 26 ze strony pracowników) oraz tylu zastępców.

— **Uwaga! Związki Powstańców Wlkp.:** Sekretariaty Związków przeniesione zostały do Domu Społecznego przy ul. Gdańskiej 20.

Sekretariat Związku Powst. Wlkp. im. Traugutta czynny jest w poniedziałki od godziny 17 do 19.

Sekretariat Związku Powst. Wlkp. im gen. Dowbór-Muśnickiego czynny jest we wtorki od godz. 17 do 19.

Sekretariat Związku Powst. Wlkp. im. Mirosławskiego czynny jest w środy od godziny 17 — 19.

— **Związek Emerytów Prac. PKP.** etatowych i nieetatowych odbędzie swe plenarne zebranie we czwartek o godz. 10-tej rano w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

— **Nieszczęśliwemu wypadkowi** uległa podczas pracy 31-letnia Maria Bonin (Wełniany Rynek 11), doznając w Fabryce Dykt poważnych okaleczeń nogi. B. odwieziono do szpitala. — Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ również palacz w nowej elektrowni, 46-letni Stanisław Fabich (ul. Nakielska 13), który doznał wskutek pęknięcia szklanej rurki kotła parowego poważnych poparzeń twarzy, tak, że koniecznym było odwieźć go do szpitala.

— **Otwarcie drugiej przychodni przeciwgruźliczej w Bydgoszczy.** Poza istn. już przychodnią przeciwgruźliczą, prowadzoną przez Ubezpieczalnię Społeczną, która mieści się przy ul. Cieszkowskiego — Zarząd Miejski otwiera nową Przychodnię przeciwgruźliczą z dniem 2 sierpnia 1939 r. w gmachu byłego szpitala powiatowego przy ul. Bronisława Pierackiego. Porady lekarskie w Przychodni udzielać się będzie wszystkim osobom nieubezpieczonym, zamieszkałym na terenie miasta Bydgoszczy w środy i soboty każdego tygodnia z wyjątkiem świąt, od godz. 9 — 10.

Fabryka „Tornedo" na Obronę Narodową

Raz po raz skierowane do społeczeństwa apele o składanie ofiar na Obronę Narodową, wyekwipowanie dodatkowe oddziałów wojskowych itd znajdują żywy oddźwięk szczególnie wśród sfer kupieckich i przemysłowych. Wiele firm ofiarowuje niejednokrotnie sprzęt b. cenny i praktyczny.

M. in. znana fabryka rowerów „Tornedo" ofiarowała miejscowemu Bat. Obrony Narodowej 20 najlepszych rowerów w pełnym ekwipunku wojskowym.

Fabryka „Tornedo", która ofiarowała w zrozumieniu potrzeb chwili bieżącej rowery samorzutnie, mieści się w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 49 (filia przy ul. św. Trójcy), a w warsztatach swych, posiadających najbardziej nowoczesne urządzenia, zatrudnia w chwili obecnej 280 ludzi.

Patriotyczny czyn fabryki „Tornedo" zasługuje na pełne uznanie i znajdzie niewątpliwie dalszych naśladowców.

Ukradziony motorower sprzedał za 30 złotych

Zabawa po nocnych lokalach za cudze pieniądze

Swego czasu donosiliśmy o bezczelnej kradzieży motoroweru, pozostawionego przed pocztą w Bydgoszczy przez jednego z miejscowych kupców. Jak wykazały dochodzenia policyjne, kradzieży dokonał Stanisław Lisowski z Bydgoszczy, który już 10 razy skazany był przez sądy za rozmaite kradzieże.

Lisowski ukradziony motorower sprzedał za 30 zł niej. J. Brzostce. Obaj oni stanęli przed Sądem Grodzkim, który za dokonanie kradzieży skazał Lisowskiego na rok więzienia, a Brzostka za kupno kradzionego motoroweru na 3 miesiące aresztu.

Innego rodzaju przestępstwo dokonał 18-letni Kazimierz Lipka. Otrzymał on polecenie zainkasowania w jednej z firm kwoty 350 zł. Kwotę tę zainkasował, a spotkawszy się z znajomymi gościł ich za nie swoje pieniądze przez parę dni i nocy w rozmaitych bydgoskich lokalach nocnych.

Powiadomiona o defraudacji policja zaopiekowała się młodym człowiekiem. Za swój lekkomyślny czyn Lipka stanął obecnie przed sądem, który skazał go na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na okres 4 lat.

52-letnia Niemka przecięła sobie żyły i zatruła się gazem świetlnym

W mieszkaniu swym przy ul. Krakowskiej 19 popełniła samobójstwo 52-letnia Niemka Elza Schoeneich. Denatka przecięła sobie żyły u rąk. Po tym czynie doszła zapewne do przekonania, że nie spowoduje to śmierci, i wobec tego odkręciła kurki gazowe.

Sąsiedzi Schoeneichówny zwrócili w pewnej chwili uwagę na wydobywający się z jej mieszkania gaz. Poczęli więc pukać do drzwi. Ponieważ z wewnątrz nikt się nie odzywał, otworzono drzwi przy pomocy ślusarza. Schoeneichównę znaleziono w mieszkaniu już bez życia. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Powody samobójstwa Sch. są nieznane.

Tczew

1914 — 6 sierpnia — 1939

Społeczeństwo Tczewa w historyczną rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej

25 lat temu Józef Piłsudski podniósł sztandar walki o wielkość, honor i samodzielność Narodu Polskiego.

Na Błoniach krakowskich wobec Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego Rydza wszystkie pokolenia, warstwy i stany z młodzieżą w pierwszych szeregach manifestować będą w tym dniu rocznicy Czynu Zbrojnego twardą nieustępliwość i wiarę we własne siły.

Nasz pograniczny gród Sambora łączy się w dniu tak uroczystym z całą Polską, urządzając obchód według następującego programu:

Sobota, 5 sierpnia br.:

Godz. 17 — patriotyczna uroczystość na placu przed szkołą powszechną nr. 5 dla dzieci i młodzieży;

Godz. 19,30 — capstrzyk orkiestr;

Godz. 20,30 — zbiórka organizacyj ze sztandarami na placu przed szkołą nr. 5;

Godz. 20,45 — raport;

Godz. 21,00 — uroczyste ognisko dla organizacyj i całego społeczeństwa miejscowego, apel poległych Kadrowiaków, oraz część muzyczno - wokalna przy łaskawym współudziale orkiestr Strzelców, KPW wraz z chórami miejscowymi.

Niedziela, 6 sierpnia br.:

Godz. 7 — pobudka fanfarzystów z wieży ciśnień; godz. 9,30 — zbiórka organizacyj ze sztandarami na placu przed szkołą nr. 5;

Godz. 9,50 — raport i przegląd przez dowódcę garnizonu;

Godz. 10 — msza św. polowa;

Godz. 11 — transmisja przemówienia Marszałka Śmigłego Rydza z Krakowa.

Godz. 15 — wielka zabawa ludowa w Strzelnicy Bractwa Kurkowego z urozmaiceniami, 3 orkiestry, tańce, chóry, strzelanie o nagrody z broni małokalibrowej i łuków sportowych. Wiele miłych niespodzianek.

Wstęp na zabawę w strzelnicy: dla dorosłych 25 gr, dla szeregowych i dzieci 10 gr.

Komitet apeluje do serc i uczuć miejscowego społeczeństwa o wzięcie żywiołowego udziału w uroczystościach w dniu 5 i 6 sierpnia br.

Obywatelski Komitet Obchodu 25-lecia Czynu Zbrojnego.

CHOJNICE

— **Zmiany w duchowieństwie.** Długoletni proboszcz parafii w Pawłowie, ks. Józef Sobisz przeniesiony został jako proboszcz do parafii Wysin w pow. kościerskim.

— **Nowe koło LOPP. w Czersku.** Z inicjatywy własnej założono w Czersku nowe koło fabryczne LOPP. pracowników umysłowych i fizycznych fabryki mebli Grabański i Stopowski. Na zebranie organizacyjne przybyli wszysey pracownicy firmy z pp. właścicielami na czele. Po wysłuchaniu referatu p. instruktora Niedzielskiego, zebrani uchwalili założyć własne koło, do którego zgłosili się wszyscy pracownicy w liczbie 120 osób. Wybrano zarząd z prezesem p. Stopowskim na czele. Jest to czwarte koło fabryczne w pow. chojnickim.

— **Ważne dla rowerzystów.** Zarząd Miejski w Chojnicach przypomina posiadaczom rowerów, że wszystkie rowery muszą być zaopatrzone w tabliczki rejestracyjne. Zabronione jest zabieranie innych osób na rowery. Przekroczenie tych przepisów podlega surowej karze.

— **Kapewiacy zwyciężają Sokół.** Na stadionie miejskim odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami KPW. z Starogardu a miejscowym Sokołem. Od początku spotkania, goście podjęli inicjatywę i wykazali przewagę techniczną. Ale i chojniczanie stworzyli wiele korzystnych pozycji, atak jednak nie wykorzystał tego pod bramką przeciwnika. Mecz zakończył się wynikiem 5:2 (3:0) dla KPW. Sędziował p. Schreiber.

Z GRUDZIĄDZA

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe

Coraz bardziej odczuwa się brak wykwalifikowanych robotników

Wydaje się to nieprawdopodobne, jest jednak prawdą, że w Grudziądzu, w którym nasilenie bezrobocia było dość silne, gdzie tylu ludzi przez czas dłuższy ubiegało się o pracę — odczuwa się brak robotników wykwalifikowanych. Przemysł, który potrzebuje pracowników stwierdza, że nie może znaleźć odpowiednich ludzi. Ci, którzy posiadali odpowiednie kwalifikacje dawno już znaleźli zajęcie na miejscu wzgl. w COP.

Jest więc rzeczą konieczną, aby coś w tym kierunku zrobić iż by ci, którzy pracować mogą, zostali w poszczególnych gałęziach pracy dokształceni. Trzeba pomyśleć o zorganizowaniu jakichś kursów ,uruchomieniu jakichś prac, gdzie niewykwalifikowani robotnicy mogli by się jeszcze wykwalifikować na odpowiednich czy to pracowników fabrycznych, czy innych specjalistów.

OPODATKOWANIE PRZEMYSŁOWCÓW PRACUJĄCYCH DLA OBRONY NARODOWEJ WE FRANCJI.

Ostatnio ogłoszony dekret, ustalający wysokość dodatkowych stawek podatkowych od zysków przedsiębiorstw, pracujących dla obrony narodowej, ma na celu utrzymanie w rozsądnych granicach osiąganych przez te przedsiębiorstwa zysków. Ograniczenie zysków będzie się odbywało według następujących zasad: część zysku, niższa od 4 proc. obrotu zrealizowanego przy dostawach dla obrony narodowej, zostanie opodatowana w wysokości 25 proc.

Ogólne zebranie podoficerów rezerwy

Zarząd koła powiatowego Zw. Podoficerów Rezerwy przystępuje do mobilizowania wszystkich podoficerów rezerwy powiatu bydgoskiego pod jeden sztandar, celem stworzenia silnej jednostki organizacyjnej, świadomej swych celów. W czwartek, 3 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Domu Społecznym ogólne zebranie Związku Podofic. Rez., na które specjalnie proszeni są podoficerowie niestowarzyszeni. Na zebraniu wygłoszony będzie referat z dziedziny wojskowej. Celem stwierdzenia personaliów, należy z sobą zabrać książeczki wojskowe.

Dziewczynka spadła z barki i utonęła

Na Brdzie w pobliżu ul. Król. Jadwigi zdarzył się nowy wypadek utonięcia. Z barki p. Soboty bowiem spadła do wody podczas zabawy 3-letnia jego córka. Dziecku pospieszono natychmiast z pomocą i wkrótce wyciągnięto je z wody. Mimo to wypadek zakończył się tragicznie, albowiem z wody wyciągnięto już tylko zwłoki dziewczynki.

Pytała o drogę i została ograbiona

Do Bydgoszczy przyjechała w poniedziałek wieczorem Helena Tyborska z Chojnic. Na ul. Dworcowej Tyborska zapytała pewnego przechodzącego mężczyznę o dalszą drogę, Zapytany, który robił wrażenie uczciwego człowieka, okazał się jednak niebezpiecznym typem. Nie znającą Bydgoszczy kobietę bowiem zaprowadził w ciemną uliczkę i tam, niespodziewanie ją uderzywszy, błyskawicznie wyrwał jej torebkę z zawartością 50 zł gotówki i dokumentami i uciekł. Tyborska wszczęła alarm. Niestety mimo pościgu bezczelnego złodzieja nie ujęto.

W sprawie Zjazdu Sierpniowego w Krakowie

Pozostała już niewielka ilość kart uczestnictwa na Zjazd do Krakowa w cenie 11 zł, oraz niebieskich kart uczestnictwa w cenie 3 zł (niebieskie karty nie uprawniają na przejazd pociągami, ale umożliwiają wzięcie udziału w uroczystościach w Krakowie, oraz do otrzymania pamiątkowego albumu zjazdowego).

Po karty te zgłaszać się można **do dnia 2 sierpnia** do sekretarza Związku Legionistów ob. Stefana Czarneckiego w/m, ul. Dworcowa 76, I p., w godz. od 8-mej do 15-tej (tel. 24-73).

OBÓZ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

W czasie od 20 sierpnia do 3 września br. Polski Czerwony Krzyż urządza w Solcu Kujawskim obóz szkoleniowy dla komendantów sekcyj ratowniczo-sanitarnych. — Mężczyźni z kat C lub D dysponujący wolnym czasem i chętni do służby czerwonokrzyskiej, którzy swoją pracą ulżyć mają niedoli bliźnich, zgłosić się mogą w sekretariacie oddziału PCK. przy ul. Cieszkowskiego 11 w czasie od 16 — 18-tej. — Polski Czerwony Krzyż chroni i ratuje.

(6011

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w środę, 2 bm. pełna niefrasobliwego humoru krotochwila „Dom wariatów". — W rolach głównych pp. Krzywicka, Sobotkowska, Dębicz, Lochman, Szafrański, Tatrzański oraz Bystrzyńska, Kownacka, Okońska, Drewicz, Koźmiński, Baryka, Skirgiełło-Jacewicz. Reżyseria St. Dębicza, wystawa J. Przeradzkiej i A. Jędrzejewskiego.

Jutro w czwartek znakomita amerykańska komedia „Cieszmy się życiem".

W piątek teatr nieczynny z powodu próby generalnej świetnej komedii M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej „Powrót mamy", której premiera odbędzie się już w sobotę. Doskonałą obsadę stanowią pp. Krzywicka, Okońska, Wańska, Gajdecki, Malatyński, Skirgiełło-Jacewicz, Szafrański, w którego rękach spoczywa też reżyseria sztuki.

W niedzielę o godz. 16-tej po południu po cenach o 50 proc. zniżonych wystawiona będzie arcywesoła komedia „Cieszmy się życiem", wieczorem „Powrót mamy".

Cudem ocalony z topieli

Dzielnemu wybawcy należy się medal za ratowanie tonących

Na plaży gdyńskiej wydarzył się niezwykle rzadki wypadek podczas kąpieli, w czasie której 14-letni kuracjusz Janusz Szwarc z Kościana utonął i pozostawał pod wodą 20 minut. Wypadek ten miał następujący przebieg. Szwarc zażywając kąpieli nurkował oraz pływał pod wodą. W pewnym momencie chłopiec zaczął tonąć a fale wyrzucały go kilkakrotnie na powierzchnię. Nieszczęśliwemu pospieszono z pomocą, nim jednak zdołano dopłynąć do niego chłopiec zniknął z powierzchni wody.

Na brzegu morza przebywał znany marszowiec olimpijski Bieregowoj, który rzucił się chłopcu na ratunek i przy pomocy niejakiego Orzechowskiego nurkował pod wodą a po upływie 20 minut wyciągnął, na wpół żyjącego Szwarca.

Natychmiast przystąpiono do energicznej akcji ratowniczej, która trwała przeszło pół godziny. W pierwszym rzędzie zastosowano sztuczne oddychanie. Wezwany lekarz pogotowia zrobił kilka zastrzyków oraz zastosował raz jeszcze sztuczne oddychanie przy pomocy specjalnych aparatów.

Chłopca zdołano uratować i przywrócić do życia, do tego stopnia, że udał się o własnych siłach do domu.

Szwarc długo dziękował swym wybawcom, a szczególnie Bieregowojowi.

Należy spodziewać się że wybawcy chłopca zostaną w krótkim czasie odznaczeni medalem „za ratowanie tonących".

Ostateczne wyniki i rozdanie nagród

zwycięzcom II Ogólnopolskich Zawodów Prac. Gastronom. w Gdyni

W sali KPW w Gdyni odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom zawodów połączone z wspólnym obiadem. Uroczystość tą swą obecnością zaszczycili pp. naczelnik Karwowski, mjr. Załucha, sekretarz OZN Majorkowski, zaproszeni goście i prasa. Po przemówieniach, prezes gdyńskiego Zw. Zawodowego Kelnerów p. Żurawski rozdał nagrody.

W grupie pierwszej zwyciężył zawodnik warszawski Tadeusz Kowalski, uzyskując czas 18 min. i 18 sek.

W grupie drugiej pierwsze miejsce zajął Feliks Szostak z Poznania (18 min. 32 sek.). Zgodnie z regulaminem, dzięki zwycięstwu p. Szostaka, w przyszłym roku zawody organizuje Poznań.

W grupie trzeciej zwyciężył gdynianin Antoni Szwengler, zeszłoroczny zwycięzca zawodów.

W grupie czwartej odniósł zwycięstwo najstarszy zawodnik 60-letni pracownik Dworca Morskiego Józef Przywara z Gdyni.

Niektóre z nagród były niezmiernie cenne, oprócz tego znalazły się nagrody pieniężne, które zdobywcy z miejsca oddali na rzecz Morskiej Brygady Narodowej oraz na FOM.

Całkowity dochód z imprezy tej kelnerzy również przeznaczyli na FON.

Uroczystość rozdania nagród zakończono wspólnie odśpiewanym hymnem narodowym.

Organizacja zawodów stała na wysokim poziomie, dzięki dobranemu komitetowi.

Światowy rekord szybkości motorowca pasażerskiego

Zakończone zostały próby techniczne holenderskiego motorowca pasażerskiego „Oranie". Motorowiec wyposażony był w maszyny szwajcarskie wytwórni Sulzera, stanowiące największą na świecie instalację silników Diessla dla statku pasażerskiego, rozwijającego ogólną moc 46.500 HP. Przy pełnym biegu maszyn śruby robiły po 145 obrotów na minutę.

Statek przejechał 20-krotnie wyznaczoną trasę w Firth of Forth, osiągając maksymalną szybkość 26,3 węzłów t. zn. 49,03 km na godzinę, co stanowi światowy rekord szybkości motorowców pasażerskich. Podczas normalnej służby szybkość przeciętna wynosić ma 21 węzłów.

Transmisje, które były i które nas czekają

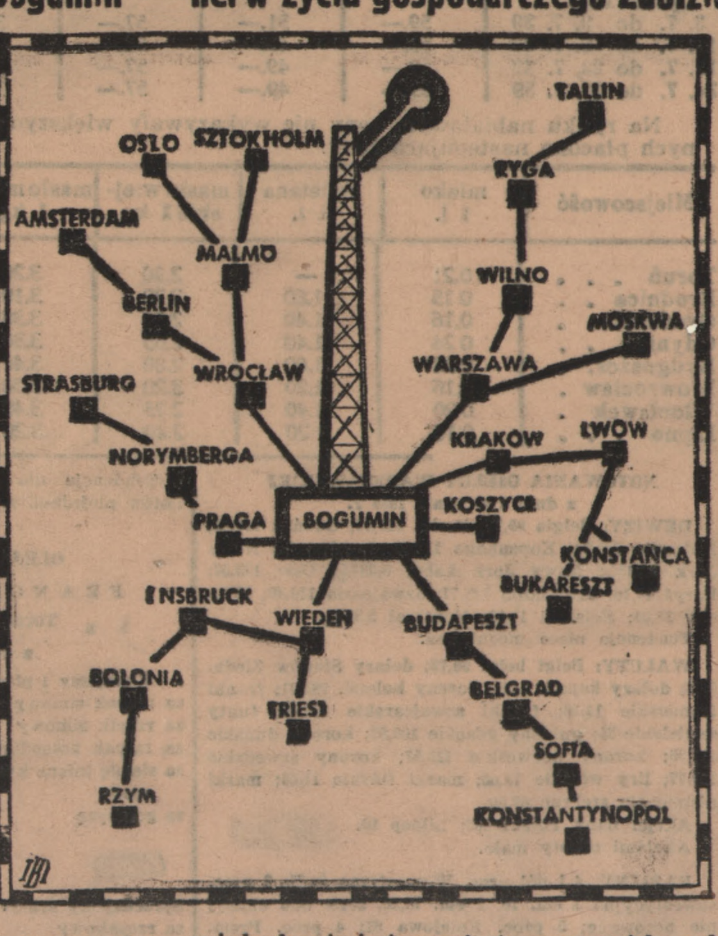
Przeprowadzenie transmisji z życia wymaga skomplikowanych urządzeń, wyszkolonej obsługi technicznej i utalentowanych sprawozdawców. Rozgłośnia Pomorska zajmuje w ostatnich miesiącach przodujące miejsce w ilości transmisji, organizowanych przez rozgłośnie regionalne.

Przyczyniły się do tego rekordu liczne transmisje i migawki z Gdyni, portu handlowego i wojennego oraz całego wybrzeża.

Ostatnio słuchacze całej Polski uczestniczyli w improwizowanej audycji z nad Gopła, podczas której prof. Jan Kilarski wyłobył legendy i prawdy o ziemi nadgoplańskiej. Niedawno Rozgłośnia Pomorska przeniosła słuchaczy całej Polski w inny, również uroczy zakątek Pomorza. Mikrofony sprawozdawcze zainstalowano w stolicy wioślarstwa polskiego w Brdyujściu pod Bydgoszczą. Ta pozycja transmisyjna zmobilizowała liczną ekipę programową i techniczną. Sprawozdawcy Włodzimierz Długoszewski i Marcin Matuszewski opowiedzieli o ciekawych walkach na torze regatowym, a następnie przeprowadzili wywiady i rozmowy z działaczami sportowymi oraz przedstawicielami zagranicznych związków wioślarskich.

W najbliższym czasie Rozgłośnia Pomorska przygotowuje transmisję z mistrzostw żeglarskich Polski i Europy, jakie odbędą się w sierpniu w Orłowie.

Bogumin — nerw życia gospodarczego Zaolzia



Przyłączenie w październiku roku ubiegłego polskich obszarów położonych za rzeką Olzą, tj. Śląska Zaolziańskiego dało nam ogromną wartość w postaci dzielnego, kulturalnego i przywiązanego do polskości ludu śląskiego oraz bogactw mineralnych i przemysłowych tego niewielkiego obszaru, liczącego wszystkiego 1.274 km kw. powierzchni.

Specjalną wagę posiada położenie Zaolzia przy Bramie Morawskiej i szlaki komunikacyjne łączące północ z południem i wschód z zachodem. Główną arterią komunikacyjną Zaolzia jest przecinający cały kraj wzdłuż jego najdłuższej osi wielki dwutorowy szlak kolejowy, łączący Bogumin z Koszycami. Do Bogumina, jak widzimy z rysunku, docierają ze wschodu koleje polskie, z północy i południozachodu — koleje niemieckie, a z południowschodu — koleje węgierskie. Stąd ogromne znaczenie tej, jednej z największych w środkowej Europie, stacji kolejowej.

W pamiętnych dniach ub jesieni Niemcy nie szanujące raz jeszcze głoszonej przez siebie zasady narodowościowej, pragnęły pokusić się o Bogumin. Przyspieszenie jednak zajęcia tego miasta przez wojska polskie udaremniło w porę zbyt łapczywe apetyty.

Gdynia w Wilnie

Jednym z ciekawych eksponatów V Targów Północnych w Wilnie będzie model portu w Gdyni. Model o powierzchni 17 m. kw został wykonany w Holandii ze wszelkimi szczegółami i w ruchu przedstawi całokształt życia portu i wybrzeża morskiego. Obejrzenie tego modelu ma specjalne znaczenie dla mieszkańców ziem północnowschodnich, przede wszystkim Wileńszczyzny.

Szkolenie praktykantów w handlu zagranicznym

W Izbie Przemysłowo - Handlowej w Gdyni odbyła się konferencja, która miała na celu omówienie zagadnienia szkolenia praktykantów w handlu zagranicznym. W konferencji tej wzięli udział: pp. wicemin. Sokołowski, nacz. Jastrzębowski, gen. sekretarz Rady Handlu Zagranicznego dr Rasiński, dyr. Urzędu Morskiego inż. Łęgowski i inni.

Dziś otwarcie wakacyjnego Instytutu Sztuki w Gdyni

Dziś nastąpi otwarcie wakacyjnego Instytutu Sztuki w Gdyni, który zorganizowany został przez Min. Oświaty i Polską Akademię Literatury. Wykłady odbywać się będą w gmachu państwowej szkoły morskiej. W wykładach weźmie udział 150 osób z całej Polski.

„Bug", „San" i „Warta" pomnożą tonaż polskiej floty handlowej

W stoczniach holenderskich budowane są trzy nowe statki polskie, które zamówili prywatni armatorzy.

Nowe statki otrzymają nazwy rzek polskich „Bug", „San" i „Warta".

MISTRZOWSKA DWÓJKA POLSKI W KAJAKACH POKONANA.

W Poznaniu na Warcie odbyły się wyścigi kajakowe, które dostarczyły licznie zebranej publiczności wiele emocji. Sensacją zawodów była porażka mistrzowskiej dwójki Polski: Langa i Dolewskiego z KPW Pomorzanin. Dwójka ta została pokonana przez Polowczyka i Sobieraja z poznańskich wilków morskich.

W ogólnej punktacji zwyciężyły wilki morskie.

Pociąg popularny na Zaolzie

Jak już podawaliśmy, w dniu 13 sierpnia odbędzie się w Orłowej na Zaolziu zlot „Sokoła" dzielnicy śląskiej.

W związku z tym w dniu 11. 8. wyruszy z Torunia pociąg popularny na Zaolzie. Wycieczka trwać będzie od 11. 8. do 16. 8. br., a udział w niej wziąć mogą nie tylko Sokoli, lecz także sympatycy Sokolstwa i goście.

Cena biletu za przejazd w obie strony wynosi tylko 19.50 zł. Prócz tego obowiązuje opłata w wysokości 1 zł za każdą noc, gdyż wagony służą jako kwatery.

Zgłoszenia w Toruniu przyjmują: prezes okręgowy A. Czerwiński (ul. Chełmińska 9), oraz prezesi gniazd miejscowych — St. Lendzion (ul. Kujota 6), A. Sobecki (W. Garbary 15 biuro „Sokoła"), J. Bąk (Grudziądzka 3), St. Wierzchowska (ul. Rom. Dmowskiego), J. Król (Podgórz — Browar Pomorski).

Zgłoszenia przyjmuje się tylko do dnia 2. 8. br.

Widzi mi się...

(Z prasy: Kanclerz Hitler wysyła do Londynu jednego z wyższych funkcjonariuszy partyjnych, celem omówienia z Anglią sprawy uspokojenia politycznego Europy.)

APOSTOŁ POKOJU KANCLERZA HITLERA.

Rewolwer zostawi w mieszkaniu w Berlinie
i hełm zmieni zaraz na kapelusz modny
i mundur odrzuci i w łzach się rozpłynie,
i będzie pokoju, ach! pokoju głodny!

Skrzydełka aniołka przyprawić jest gotów
i hasła miłości wokół siebie szerzyć,
i frunąć nad Londyn — ale wśród tych lotów,
wie zgóry biedaczek, że mu nikt nie wierzy.

Zet.

Lipno

Groźny pożar w Zajeziorzu wyrządził straty na 65.000 zł.

Z nieustalonych dotychczas przyczyn, w ub. poniedziałek wybuchł pożar w zabudowaniach p. Władysława Duszyńskiego, właściciela majątku Zajeziorze w pow. lipnowskim. Ogień powstał w warsztacie kołodziejskim, a pastwą jego padły nie tylko narzędzia kołodziejskie, ale również szopa z narzędziami rolniczymi, 2 obory, 2 stajnie, oraz źrebak, świnia i 30 prosiąt.

Straty wynoszą około 65,000 zł. Budynki były ubezpieczone w Państw. Zakładzie Ubezpieczeń w Warszawie na sumę 18.000 zł, a ruchomości w towarzystwie „Silesia" na 25,000 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu wykrycia przyczyny pożaru.

Znowu jedna ofiara burzy

Tragiczna śmierć gospodyni Okalewka

W czasie jednej z ostatnich burz, piorun uderzył w dom Antoniny Watkowskiej w Okalewku w pow. rypińskim, wzniecając pożar. Dom i znajdujące się w nim sprzęty spłonęły doszczętnie, powodując poważne straty.

W chwili uderzenia gromu, w domu znajdowała się Antonina Watkowska, robotnik Tomasz Getka i 2 chłopcy. Wszyscy oni zostali porażeni piorunem, jednak Getka i chłopcy po chwili oprzytomnieli dzięki czemu, w ostatniej chwili wyratowali się z płonącego domu. Watkowska, doznawszy groźniejszego porażenia, nie odzyskała przytomności i spaliła się razem ze swym domem.

Nielojalna diakoniska

Władze starościńskie w Wyrzysku wysiedliły z pasa granicznego przełożoną sióstr Diakonisek siostrę Ernę, która pod płaszczykiem działalności charytatywnej uprawiała wybitną działalność antypaństwową, i działalności tej nie zaprzestawała.

Nowa przystań kajakowa nad Dniestrem.

W Niżniowie w pow. tłumackim wykańczana jest budowa przystani kajakowej i komfortowego schroniska turystycznego dla „wodniaków", wznoszonych wysiłkiem Polskiego Związku Kajakowego. Schronisko, poza wygodnymi pokojami noclegowymi dla około 30 osób, mieścić będzie również obszerną jadalnię, kuchnię i pomieszczenie dla kajaków.

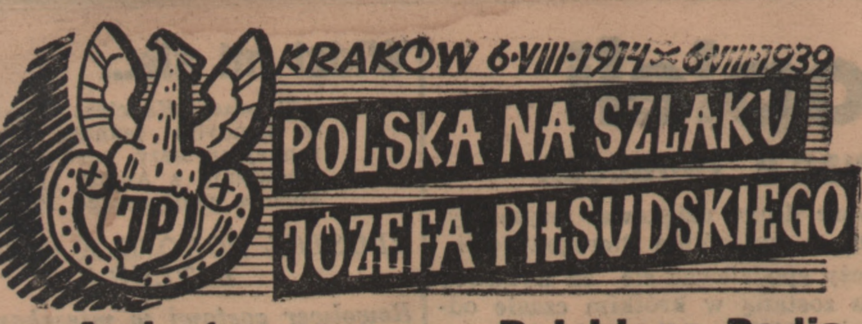
Wybudowanie przystani kajakowej i schroniska turystycznego w Niżniowie udostępni najpiękniejszą część Dniestru, o typowej panoramie zielonego jaru, przerżniętego tylko gdzie niegdzie skalnymi urwiskami. Niżniów jest ostatnim punktem kolejowym nad Dniestrem przed Zaleszczykami.

Największy wodospad w Polsce.

Niedaleko Zaleszczyk znajduje się miejscowość Czerwonogród, cel licznych wycieczek turystycznych. Miejscowość ta słynie z największego w Polsce wodospadu, wysokiego na 16 mtr.

Groźna burza

SZCZUCZYN. Wczoraj o godzinie 12 nad miasteczkiem Narbuttowo i okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa, która trwała 25 minut. Grad wielkości kurzego jaja zniszczył doszczętnie na przestrzeni 12 kilometrów plony, powybijał w domach wszystkie szyby, oraz zranił 4 dzieci. Straty są bardzo duże.



Audycje muzyczne Polskiego Radia w dniach rocznicy sier niowej

Program muzyczny w dniach 5 i 6 sierpnia dostrójony będzie oczywiście do uroczystego charakteru tych dni. Rano usłyszymy, zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, pieśni i marsze żołnierskie.

5 sierpnia o godz. 16.20, znany pianista Zbigniew Drzewiecki grać będzie najpiękniejsze polonezy Chopina, Moniuszki i Paderewskiego. Koncert *popołudniowy o godz. 18.00,* również poświęcony będzie w całości muzyce polskiej. Usłyszymy w nim utwory Moniuszki, Nowowiejskiego i Wieniawskiego, w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Marynarki Wojennej. Dyrygować będzie kpt. A. Olszewski, a jako skrzypek wystąpi Z. Roesner.

Również *5 sierpnia o godz. 21.20* nadany zostanie wielki koncert symfoniczny Orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Czesława Lewickiego, z udziałem skrzypka Stanisława Jarzębskiego. Wykonane będą utwory Elsnera, Moniuszki, Noskowskiego, Wiechowicza i Wieniawskiego.

W niedzielę, dnia 6 sierpnia audycja rozpocznie się pieśnią „Bogurodzica" i hejnałem legionowym. W ramach audycji dla wsi nadane zostaną melodie żołnierskie w wykonaniu Kapeli Feliksa Kowalczyka. O *godz. 13.30* nadane zostaną z płyt utwory Chopina w wykonaniu Ignacego Paderewskiego. *O godz. 15.30* usłyszymy polskie pieśni w wykonaniu Anieli Szlemińskiej i Aleksandra Michałowskiego. *O godz. 16.30* transmitowany będzie koncert z Krakowskiego Rynku. Pod gołem niebem przed Sukiennicami koncertować będą wojskowe orkiestry i Mała orkiestra Polskiego Radia, pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego. W ramach tego koncertu wystąpi m. in. Chór Dana, Barbara Kostrzewska oraz popularni Szczepko i Tońko. *O godz. 19.30* usłyszymy koncert muzyki polskiej z utworami Młynarskiego, Paderewskiego, Różyckiego, Szymanowskiego i Maklakiewicza. Wreszcie *o godz. 21.35* usłyszymy zbiorową audycję słowno-muzyczną pt. „Piosenki i humor w Legionach".

Jak widać z powyższych zestawień, do wielkich uroczystości sierpniowych przyłączy się także muzyka polska, która zawsze tak żywo reagowała na wszystkie przeżycia Narodu Polskiego.

Karty uczestnictwa

Na zjazd przybędzie około 70 pociągów nadzwyczajnych, do przejazdu którymi upoważniają karty uczestnictwa na Zjazd. Cena tych kart jest zależna od miejscowości, z której uczestnicy Zjazdu udają się do Krakowa. Karta uczestnictwa oprócz przejazdu w obie strony pociągiem nadzwyczajnym daje ponadto 75 proc. zniżkę na liniach dojazdowych do szlaku, po którym pójdzie pociąg nadzwyczajny, a dalej — prawo do bezpłatnego znaczka zjazdowego, wstępu na Błonia, specjalnej broszurki zjazdowej.

Oprócz tych kart uczestnictwa istnieją również karty zjazdowe w cenie 3 zł, przeznaczone dla tych osób, które nie zamierzają korzystać z udogodnień komunikacyjnych i przybędą do Krakowa oddzielnie.

Karty uczestnictwa w Zjeździe są do nabycia w wojewódzkich i powiatowych sekretariatach Zjazdu na terenie całego kraju.

Korespondenci zagraniczni na zjeździe

Na uroczystości z 25-lecia Czynu Legionowego do Krakowa przybywa kilku przedstawicieli pism zagranicznych stale rezydujących w Polsce. Dziennikarze zagraniczni będą obok swych polskich kolegów członkami kwatery prasowej Zjazdu.

ROZDANIE NAGRÓD ZWYCIĘZCOM WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI

W niedzielę wieczorem odbyła się w Kasynie Podoficerskim w Warszawie, uroczystość rozdania nagród zwycięzcom wyścigu kolarskiego dookoła Polski, połączona z akademią sportową. Uroczystość zagaił prezes PZ kol. dyr. Gołębiowski, podkreślając w swym przemówieniu anormalne warunki, w jakich odbywał się tegoroczny wyścig (burza gradowa na etapie Rzeszów—Kraków itd.), oraz wysokie morale tych kolarzy, którzy mimo licznych przeciwności wyścig ukończyli.

Następnie profesor Uniwersytetu Poznańskiego Kilarski, wygłosił odczyt o niedawno zmarłym kolarzu - turyście polskim Nowaku, który przebywał 5 lat w Afryce, zwiedzając na rowerze cały ten kontynent. Po odczycie nastąpiła dekoracja żony zmarłego turysty złotą odznakę PZ. Kol. Odznaka ta wraz z odpowiednim dyplomem przyznana została rodzinie zmarłego na mocy uchwały zarządu PZ. Kol.

Na zakończenie uroczystości odbyło się rozdanie nagród kolarzom, przy czym przy wręczaniu nagród zawodnikom węgierskim odegrano węgierski hymn narodowy. Część koncertowa i herbatka koleżeńska zakończyła uroczystość.

Nowy ośrodek nauki gospodarstwa wiejskiego

Po wielu latach ciężkiej pracy i starań Związek Inwalidów Wojennych na piaskach i ugorach Gołodczyzny stworzył ośrodek nauki gospodarstwa wiejskiego.

Planowo rozbudowany gmach, obszerne, słoneczne sypialnie, sale wykładowe i korytarze, wreszcie małe gospodarstwo rolne, wyposażone w pełny inwentarz martwy i żywy, ogród warzywny i sad owocowy, wreszcie pasieki. Liceum ma za zadanie przygotowanie młodzieży żeńskiej ze wsi do planowej, celowej pracy w gospodarstwach rolnych, przygotowanie dziewcząt do prac instruktorsko-oświatowych na wsi.

Nauka Liceum trwa trzy lata, obejmuje ona zagadnienia organizacji i prowadzenia gospodarstwa domowego, zagadnienia wychowania dzieci, racjonalnego żywienia, higieny, ekonomiki gospodarstw wiejskich, uprawę roli, roślin i ogrodnictwo, hodowlę zwierząt, towaroznawstwo, przetwórstwo artykułów produkcji gospodarstw wiejskich i handel tymi towarami. Celem praktycznego przygotowania do dalszej pracy, dziewczęta przeprowadzają ćwiczenia praktyczne w ogrodach, oborze i stajni oraz w pasiece. W gmachu szkolnym, w pracowniach fizyczno-chemicznych, kuchniach laboratoryjnych, bogato wyposażonych w sprzęt doświadczalny, prowadzi się ćwiczenia praktyczne z zakresu gospodarstwa domowego.

Szkoła obejmuje 42 ha ziemi, z których 20 ha zajmują sady i ogrody. Jest to trzecia z kolei w Polsce uczelnia tego typu, jeżeli jednak uwzględnimy że inne uczelnie są kosztowne, gdyż znajdują się w rękach prywatnych, podczas, gdy liceum zostało przekazane państwu, należy stwierdzić, że posiada ono specjalne znaczenie w pracy nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym wsi. To też uczennice rekrutują się zasadniczo ze środowisk chłopskich, a więc tych, którym tego rodzaju szkolnictwo jest specjalnie potrzebne. Szkoda tylko, że ogólna liczba uczennic, na jaką jest przystosowane liceum wynosi 150, po 50 na kursie.

W roku bieżącym ukończyło kurs I około 40 dziewcząt, które przeszły z kolei na kurs II, rozpoczynający się od początku roku szkolnego. Piękna i pożyteczna inicjatywa, zasługująca w pełni na poparcie.

NOWA POLSKA GWIAZDA TENISOWA W AMERYCE.

W Bostonie odbył się doroczny turniej tenisowy. W grze pojedyńczej pań pierwsze miejsce zajęła polska tenisistka Helena Bernhardówna z Nowego Jorku.

Giełda zbożowo-towarowa Toruń—Bydgoszcz—Poznań

	Pszenica		Żyto		Jęczmień przem.		Owies	
	Bydgoszcz	Poznań	Bydgoszcz	Poznań	Bydgoszcz	Poznań	Bydgoszcz	Poznań
Przec. mies. za m. czerwiec 39	23.99	23.92	15.84	15.24	19.05	18.96	17.32	17.74
Przec tyg. za m. lipiec 39								
3. 7. — 9. 7. 39	28.90	23.87	16.64	15.62	20.87	—	18.65	—
10. 7. —16. 7. 39	25.90	23.87	15.27	14.66	—	—	18.75	—
17. 7. —23. 7. 39	24.90	22.16	14.72	14.20	—	—	18.75	—

Na rynku zwierząt rzeźnych ceny bydła utrzymywały się na ogół na poziomie z poprzedniego miesiąca. W zakresie podaży bydła należy podkreślić stopniowe pogarszanie się jakości towaru. Na rynkach lokalnych pojawiło się bydło średniej jakości, pochodzące z opasu pastwiskowego. W związku z tym zwiększyła się rozpiętość pomiędzy górną granicą cen płaconych za nieliczne sztuki opasowe, a cenami niższymi płaconymi za towar niedopasiony. Rozmiary podaży pokrywały na ogół zapotrzebowanie zredukowane poważnie z uwagi na okres żniw.

Rynek trzody chlewnej wykazał w okresie sprawozdawczym tendencję mocną. Dowozy pokrywały zapotrzebowanie i pomimo prac żniwnych nigdzie nie zanotowano braku towaru. W podaży przeważał materiał typu bekonowego i średniego. — Wyraźnie obniżyła się podaż sztuk ciężkich słoninowych.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Toruń	Krowy		Świnie			Prosięta za sztukę	Warchlaki		Cielęta		
	nietucz. dobrze odżyw.	miernie odżyw.	pełnom. od 120—150 kg	od 100—120 kg	od 80—100 kg		od 18—35 kg	od 35—45 kg	wytucz. najprzed.	dobrze odżyw.	miernie odżyw.
Przec. za mies. czerwiec 1939	41.75	27.25	112.—	105.—	96.—	17.75	28.25	37.75	—	75.—	52.50
Przec. tyg. za m. lipiec 1939											
6 VII 39	40.50	26.—	115.—	105.—	93.—	14.—	26.—	35.—	—	75.—	52.50
20 VII 39	40.50	26.—	—	112.—	99.—	14.—	—	—	—	66.—	52.50

Poznań	Woły mięsiste do 3 lat	Buhaje nietuczone dobrze odż.	Krowy tucz. mięsiste starsze	Młodzież odżywiona	Owce I gat.	Świnie pełnomięs. od 80-100 kg
Przec. mies. za czerwiec 1939	58.25	48.—	56.—	42.66	65.—	99.25
Przec. tyg. za m. lipiec 1939						
3. 7. do 9. 7. 39	59.—	51.—	57.—	38.—	65.—	98.50
10. 7. do 16. 7. 39	59.—	49.—	57.—	38.—	67.—	104.—
17. 7. do 23. 7. 39	59.—	49.—	57.—	38.—	68.—	111.—
24. 7. do 30. 7. 39	59.—	49.—	57.—	38.—	72.—	118.—

Na rynku nabiałowym ceny nie wykazywały większych zmian. Na rynkach lokalnych płacono następujące ceny:

Miejscowość	mleko 1 l.	śmietana 1 l.	masło wiejskie 1 kg	masło mlecz. 1 kg	ser tłusty 1 kg	jaja 15 szt
Toruń . . .	0.21	—	2.90	3.20	2.—	1.30
Brodnica . .	0.15	1.60	2.70	3.10	2.60	0.95
Grudziądz . .	0.16	1.40	2.50	3.30	2.20	1.30
Gdynia . . .	0.24	1.40	2.65	3.30	2.50	1.30
Bydgoszcz. .	0.22	1.60	2.80	3.40	—	1.15
Inowrocław .	0.16	1.20	3.20	3.80	—	1.30
Włocławek .	0.20	1.40	2.75	3.40	—	1.10
Lipno . . .	0.16	1.20	2.40	3.20	—	0.95

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 1 sierpnia 1939 r.

DEWIZY: Belgia 90,72; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Holandia 283,71; Kopenhaga 111,53; Londyn 25; Nowy Jork 5,33⅛; Nowy Jork kabel 5,33½; Oslo 125,57; Paryż 14,16; Sztckholm 128,77; Szwajcaria 120,40; Włochy 28,04; Helsinki 11,02; Montreal 5,33½.

Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY: Belgi belg. 90,72; dolary Stanów Zjedn. 5,33; dolary kanad. 5,32; floreny holend. 283,71; franki francuskie 14,16; franki szwajcarskie 120,40; funty angielskie 25; guldeny gdaskie 100,25; korony duńskie 111,25; korony norweskie 125,57; korony szwedzkie 128,77; liry włoskie 18,60; marki fińskie 11,02; marki niemieckie srebrne 87,50.

Akcje: Bank Polski 105; Lilpop 80.

Akcjami obroty małe.

PAPIERY: 4 i pół proc. Wewnętrzna 60,75; 3 proc. Inwestycyjna 1 em. 76, 2 em. 75,50, serie obu emisyj nie notowane; 5 proc. Kolejowa 61; 4 proc. Prem. Dolarowa 39; 4 proc. Konsolidacyjna 60,50 setki i drobne; 4 i pół proc. Ziemskie seria 5-ta 56,50; 5 proc. Warszawy 1933 r. 64,50 ost. drobne; 5 proc. Piotrkowa 1933 r. 54,50.

Tendencja dla pożyczek nięco mocniejsza, dla listów niejednolita.

Hallo, tu Polskie Radio!

ŚRODA, DNIA 2 SIERPNIA

Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Nasz koncert" — audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Salonowej (z Łodzi). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital altówkowy Mieczysława Szaleskiego. 16.50 „Lato": Upalne południe wśród łąk i pól — pogadanka. 17.00 Muzyka do tańca z dancingu „Cafe-Paradis". 17.59 „Szafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Wilna" (z Wilna). 18.05 Słynne symfonie płyty. 18.53 Sztafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Gdyni (przez Toruń). 19.00 Dziwna przygoda: „Kukułka Wileńska" — Zofii Bohdanowiczowej. 19.30 „Przy wieczerzy" (ze Lwowa). 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Witolda Małcurzyńskiego. 21.40 „Nowości literackie" w opracowaniu Kazimierza Czachowskiego. 22.00 „Ze współczesnych operetek" — (płyty). 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim.

Rozgłośnia Pomorska w Toruniu

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 14.00 Program na jutro. 14.05 D. c. „Dla każdego coś ładnego" (płyty). 14.45 „Królowej Anielskiej śpiewajmy" — audycja literacko-muzyczna w oprac. Stanisława Milskiego. 17.00 Luigini: Balet rosyjski (płyty). 17.15 Gra zespół mandolinistów „Bis" pod dyr. Edmunda Szumańskiego (z Bydgoszczy). 17.40 Pogadanka społeczna. 17.45 Sprawy techniczne — omówi Karol Miłobędzki. 17.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.25 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. 22.00 „Radosne i smutne" — reportaż słowno-muzyczny w oprac. Jerzego Stefana.

Audycje zagraniczne

19.45 SOFIA. „Potępienie Fausta" — opera Berlioza.
20.15 BERLIN. Koncert symfoniczny.
20.45 STRASBURG. Koncert symfoniczny.
21.00 FLORENCJA. „Lohengrin" — opera Wagnera.
21.30 DROITWICH. Koncert symfoniczny.
22.40 HAMBURG. Dawna muzyka chóralna.
22.40 KOLONIA. Koncert dawnej muzyki.

Uwaga dzieci!!!

W dniu 2 sierpnia o godz. 14,30 usłyszą dzieci nasze „Legendę o Najświętszej Panience" — Jakuba Stanisławskiego w audycji powieściowo-słuchowiskowej, bogato ilustrowanej muzyką. Następnie o godz. 15 odczyta się opowiadanie Ludwiki Strzemień dla najmłodszych p. t. „W stajni".

Radosne i smutne.

Pod tym tytułem w środę, 2 sierpnia o godzinie 22,00 Rozgłośnia Pomorska nada reportaż słowno-muzyczny w oprac. prof. Jerzego Stefana z Torunia.

„Dziwna przygoda".

W środę, 2 sierpnia o godz. 19,00 „Kukułka Wileńska" przypomni słuchaczom całej Polski słuchowisko Zofii Bohdanowiczowej p. t. „Dziwna przygoda". Premiera wywarła w swoim czasie żywe zainteresowanie i zadowolenie.

„Dziwna przygoda" rozpoczyna się obok przystanku autobusowego w Wilnie. Potem cały czas w Wilnie, które jednak niespodziewanie zmieni swój wygląd. Kto słuchał premiery, ten zapewne z przyjemnością odświeży w pamięci perypetie bohaterów „Dziwnej przygody".

Przemówienie radiowe Komendanta Naczelnego Związku Legionistów.

W dniu 2 sierpnia o godz. 20,10 Komendant Naczelny Związku Legionistów, minister Juliusz Ulrych, wygłosi przemówienie radiowe p. t. „W wigilię 25-tej rocznicy Czynu Zbrojnego".

Rozkład jazdy autobusów

na liniach:

Ciechocinek-Toruń-Ciechocinek-Włocławek

Autobusy odchodzą:

Z Ciechocinka do Torunia	o godz.	8,00,	14,00	18 00Ś	
Z Torunia do Ciechocinka	"	9,20Ś	10,30	19 00	
Z Ciechocinka do Włocławka przez Nieszawę	"	8.10	13,15	18.00	21,00Ś
Z Włocławka do Ciechocinka	"	10,00	14,00Ś	15,30	19,40
Z Torunia do Czerniewic	"	9,20Ś	10,30	16,00	19,00Ś
Z Czerniewic do Torunia	"	8,40	14.40	18,15	18,40

Uwagi: Ś kursuje w dni świąteczne. Autobus który odchodzi z Torunia do Czerniewic o 16,00 w dni świąteczne odchodzi o 15,30

Taryfa: Ciechocinek—Toruń bilet normalny Zł 1 20 powrotny Zł 2,00 ważny 14 dni. Ciechocinek—Włocławek bilet normalny Zł 2,20 powrotny Zł 4,00 ważny 14 dni. (343

Przedsiębiorstwo Samochodowe „REKORD" Sp. z ogr. odp.
Ciechocinek, Zdrojowa 22 Telefon 286



Krem HALINA
Nr. 2
usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę. 5855

Parcele budowlane!!!

Zarząd Gminy w Unisławiu, pow. chełmiński, sprzedaje w drodze publicznego przetargu w dniu 12 sierpnia br. o godz. 12-tej, 35 działek budowlanych o pow. od 2500 m kw. do 5000 m kw. Cena wywoławcza od 40 gr za metr kwadratowy. Działki położone przy stacji kolejowej Unisław. Poczta, lekarz, apteka, szkoła 7 klasowa, kościół, sklepy kolonialne i inne oraz sieć elektryczna dla siły i światła na miejscu, połączenia autobusowe i kolejowe Toruń, Bydgoszcz, Chełmża i Chełmno.

Reflektanci mogą zasięgnąć informacji na miejscu w Zarządzie Gminy Unisław. Termin licytacji nieodwołalny.

(—) **St. Ziemba,** wójt gminy 14358

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 sierpnia 1939 r. o godz. 11-tej sprzedawać będę w Tczewie przy ul. Skromnej nr. 6 u p. Feliksa Murawskiego najwięcej dającemu za gotówkę aparat radiowy „Kosmos", oszacowany na zł 600.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 14350

(—) **Rogowski,** komornik

POLECENIA

Gabinety
Kluby 310
lampy stojące, pokoje kombinowane
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Słoje
w wielkim wyborze najtaniej Szymański, Toruń Stary Rynek 11. Oddziały Szewska 12 i Mickiewicza 73 (naprzeciw apteki). 3541

Tapczany
jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie
poleca (847
T. Kasprowicz
Toruń, ul. Prosta 5.

Najkorzystniejszy
czas do zakupu i przeróbek futer. Przepiękne tlaty łapkowe, karakułowe poleca „Futro". Toruń Szeroka 23, I piętro (naprzeciw Maćkowiaka). — Firma polsko - chrześcijańska. (3550

Zwózki
wszelkiego rodzaju
Przeprowadzki
transport mebli wyściełanych wozami meblowymi. —
Przechowywanie
magazynowanie mebli, towarów we własnych murowanych, jasnych składnicach - spichlerzach. — Własny tabor, własne place w śródmieściu, ogrodzone i strzeżone, na które przyjmuje się samochody, wozy, wózki, materiały budowlane na skład - przechowywanie, za minimalną opłatą miesięczną.
Ludwik Szymański
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909, pryw. tel. 1549. Firma istnieje od roku 1912, a zatem 28 lat, co daje najlepszą gwarancję solidnego i sumiennego wykonania. (3504

Rupturowe
pasy, pooperacyjne, prostotrzymacze, pończochy gumowe. A. Kamiński. Toruń, Św. Ducha 21 Kredyt na asygnaty.
3482

Fabryczny skład
farb
i przyborów malarskich Toruń, ul. Kopernika 24 tel. 2580. 3241

Zakład krawiecki
Piotr Homa, Toruń, Chełmińska 1, wykonuje solidnie wszelkie prace damskie, męskie — z materiałów własnych oraz powierzonych. Najnowsze modele. (3456

Murzynek
zdrowotny olejek na brązowo
Foto-Szady, Toruń
Stary Rynek 35. (3496

Znaczków nie załączać.
Tylko światowej sławy jasnowidz Murvy rozwiąże zagadkę Twej przyszłości, wybierze Ci szczęśliwy numer losu, gwarantując wygraną. Bezpłatnie otrzymasz klucz tajemnicy powodzenia, osiągniesz dobrobyt, zadowolenie, miłość pożądanej osoby. Nadeślij natychmiast swój adres, datę urodzenia. — Adresować: — Instytut Murvy, Kraków, skrytka 687. (13373

MEBLE
solidne
po cenach przystępnych tylko w firmie 17
GORECKI, Toruń
Żeglarska 27, telef. 1251

Nowy kurs
Tresury
psów Klubu Kynologów rozpoczyna się dziś na placu tresury nad Wisłą w Toruniu, obok Grzyba. Zgłoszenia przyjmuje się na placu. (3555

Mieszkania
264

Mieszkanie
6-pokojowe komfortowe, odremontowane z centralnym ogrzewaniem przy ul. Fredry 4 od zaraz do wynajęcia. Wiadomość — Toruń, Klonowicza 26, portier, wzgl. telefon 24-57. 3558

Mieszkanie
3-pokojowe od zaraz do wynajęcia, Grudziądz, ul. Kilińskiego nr 11 m. 4.
5835

SPRZEDAŻE

Siemiradzki
Henryk, Malczewski Jacek, Żmurko Franciszek, Pochwalski Kazimierz, Kossak Juliusz i inne obrazy (oryginały) sprzedam okazyjnie za gotówkę. Oferty do administracji (pod Siemiradzki).
3559

Samochód
limuzyna, Studebacker-Erskine w pierwszorzędnym stanie tanio do sprzedania. Zgłoszenia — maj. Nowe Jankowice p Plesewo, pow. Grudziądz. Telefon Łasin 21. 3554

Limuzyna
sześcioosobowa w dobrym stanie. Zakład Mechaniczny „Automoto" Gdynia, Wysockiego 16.
7858

Maszyny
do pisania Adler, Kappel Urania, Smith, Premier, Torpedo i inne okazyjnie na sprzedaż. Katafias Toruń, Rynek Nowomiejski 25. 3556

Motocykl
w dobrym stanie, sprzedam tanio. Zgłosz. Gdynia, tel 30-64. (7861

Rynek pracy

Przedstawicielstwa
na Gdynię poszukuje młody rzutki handlowiec. Oferty do „Gazety Pomorskiej" Gdynia, pod „Artykuł masowy". (7859

Potrzebny
uczeń piekarski. — Zgł. Gdynia 7, Witomino. — Piekarnia i cukiernia Leon Wrycza. (6627

RÓŻNE

100 proc. sił
męskich uzyska Pan stosując „Nr 111". Naukowa broszurę wysyłamy dyskretnie, bezpłatnie. — „Inventus". Warszawa. Jerozolimskie 35. 3257

Zguby

Zgubioną
książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Toruń na nazwisko Letkiewicz Jan, unieważniam.
3549

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

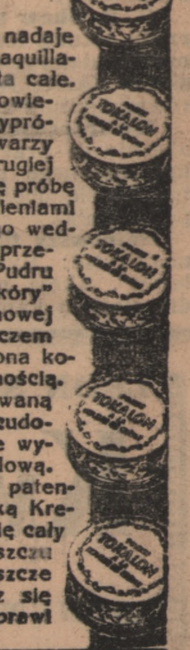
Jaki ODCIEŃ przynosi Pani SZCZĘŚCIE



NAJNOWSZE ODCIENIE z PARYŻA

Na 10 kobiet — 9 stosuje niewłaściwy odcień pudru.

Niewłaściwy odcień pudru nadaje Pani brzydki, twardy wygląd „maquillage'u" i postarza Panią o lata całe. Jedyny sposób znalezienia odpowiedniego *dla Pani* koloru, to wypróbowanie na jednej stronie twarzy jednego koloru pudru, na drugiej zaś innego. Zrób dziś jeszcze tę próbę z nowymi, czarującymi odcieniami Pudru Tokalon, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Te nowe „odcienie skóry" spreparowane są za pomocą nowej maszyny „Chromoskopu". Niczem magiczne oko selekcjonuje ona kolory z niezawodną dokładnością. Precz z nienaturalną, przeładowaną pudrem cerą! Puder ten tak cudownie zespala się ze skórą, że wydaje się jakby jej częścią składową. Puder Tokalon jest zmieszany patentowanym sposobem z „Pianką Kremową". Dzięki temu trzyma się cały dzień nawet podczas deszczu i wiatru. Wypróbuj dziś jeszcze Puder Tokalon, a przekonasz się jak niezwykle cera Twoja poprawi się w ciągu paru dni.



3481

AUTORYZOWANE MIEJSCE SPRZEDAŻY ZEGARKÓW OMEGA

Najdokładniejszy czas wskazują
ZEGARKI „OMEGA" „TISSOT"
Antymagnetyczne
Poleca w wielkim wyborze po cenach zniżonych
Kazimierz BIBIK
Zakład zegarmistrzowski Toruń, St. Rynek 39 telefon 12-92.

KANTOROWICZ
RESTAURACJA WINIARNIA
Toruń, Szeroka 18. (3248)
Specjalność: Młoda kaczka — Pieczarki z rusztu — Móżdżek z pieczarkami — Majonez z raków.

CIECHOCINEK

Willa „KASZTELANKA"
D-ra Rydzykowskiego. **CIECHOCINEK, ul. Staszica 7**
Położona między dwoma parkami Zdrojowym i Zdrowia. Pokoje wysokie, słoneczne do wynajęcia. Ceny przystępne. 3394

Restauracja przy Hotelu Milera w Ciechocinku
Kawiarnia - Cukiernia - Dancing
pod osobistym Kierownictwem Wacława Maciejewskiego

Od dnia 1-go lipca 1939 r. gra znakomity zespół muzyczny znanych wirtuozów i kompozytorów
A. Golda i J. Petersburskiego

Kuchnia świetnie prowadzona
Bufet doskonale zaopatrzony w świeże i smaczne zakąski, oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne.
Ceny przystępne. (3884

Kawiarnia — Restauracja
KLUBOWA
W PARKU GŁOWNYM
pod kierownictwem H. Bitny-Szlachty
Ciechocinek **Telefon 213**
Lokal całkowicie odnowiony
Kuchnia wzorowa **Ceny umiarkowane**

Dworek „POLONIA"
Porębskiego Władysława
Ciechocinek, ul. Widok 12
Poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko łazienek i cieplicy. Przy willi ogród.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi	2,90 "
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20 "
Z odbiorem w administracji	2,00 "

Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
— Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp. Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-30. Nocny 29-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Astrologowie w dzisiejszej Rzeszy i w dawnej Polsce

Prasa wszystkich krajów, z wyjątkiem oczywiście państw totalnych, szeroko komeniuje metody przedsiębrania decyzji przez kanclerza Rzeszy, który jako najbliższych doradców skupia wokół siebie kilku astrologów, którzy mają wyczytywać z gwiazd czy można wyciągnąć łapczywe dłonie po nową zdobycz, czy lepiej dać spokój. Tak jest w Niemczech chlubiących się realizmem myślenia i kulturą, przewyższającą wszystkie sąsiednie „Lebensraumy" razem wzięte.

Dostojny kunszt astrologów nie ma już w Polsce tak wybitnych, rozstrzygających o przyszłości narodu przedstawicieli, choć dawniej lśnił nielada blaskiem.

Pierwszy ślad wiedzy astrologicznej w literaturze polskiej datuje się z roku 1368 — kiedy anonimowy astrolog w zachowanym dotąd dziele próbował przepowiadać przyszłość, co mu się udało raczej miernie, i przewidział mającą się wkrótce ukazać kometę, co się rzeczywiście sprawdziło, dobrze świadcząc o polskiej wiedzy astronomicznej z owych lat. Pierwsi astrologowie polscy nie ograniczali się jedynie do wysnuwania horoskopów z „aspektów ciał niebieskich", lecz zajmowali się również chemią i alchemią, astronomią, matematyką i medycyną. Przybocznych astrologów mieli wszyscy Jagiellonowie, a nawet jeszcze Jan Kazimierz, któremu w roku 1655 w czasie śląskiego wygnania Mikołaj Żórawski wyprorokował szybki powrót do wyzwolonej ojczyzny.

Wiedza astrologiczna przez długi czas wchodziła w oficjalny zakres nauczania na wyższych uczelniach polskich. Katedra astrologii istniała na Uniwersytecie Jagiellońskim od połowy wieku 15-go. Profesorowie tej katedry, którzy łączyli nauczanie z intratną posadą królewskich przybocznych astrologów, mieli nałożony na siebie dodatkowy obowiązek corocznego opracowywania przepowiedni, które wychodziły w dwóch edycjach kalendarza. Po łacinie dla ludzi oświeconych i po polsku dla prostaczków. Sława polskich astrologów sięgała daleko. Do uczelni polskich zjeżdżali żądni wiedzy adepci astrologii z dalekich krajów, a chyba najwięcej z tego państwa, w którym teraz astrologia największy święci triumf — z Niemiec. Marcin Bylica był nadwornym astrologiem węgierskiego króla Maćieja Korwina. Jan z Głogowa, Wojciech z Brudzewa i inni łączyli fach astrologiczny z rzetelną i wszechstronną wiedzą. Za przykładem Akademii Krakowskiej poszła Akademia Zamoyskich, fundując również katedrę astrologii. Katedra astrologii na Uniwersytecie Jagiellońskim przetrwała aż do roku 1755. Próby jej przywrócenia w roku 1771 spełzły na niczym. Społeczeństwo było już zbyt oświecone.

Przygoda w dżungli

Trzej profesorowie geologii wybrali się na wycieczkę samochodem po wschodnim Kongo.

Pewnego dnia pod wieczór uczeni zatrzymali się na polanie w puszczy, gdzie rozbiwszy namiot zanocowali Na drugi dzień rano, w chwili gdy opatrywali motor przed udaniem się w dalszą drogę, z dżungli wynurzył się olbrzymi słoń, wielkości słonia indyjskiego, które — jak wiadomo — są większe od słoni afrykańskich. Jeden z profesorów nastawił swój aparat filmowy. Zwierzę pozowało spokojnie przed obiektywem. Wówczas jeden z uczestników wyprawy wpadł na pomysł spłoszenia słonia i sfilmowania go w ruchu. Zapuścił więc motor i zaczął przeraźliwie trąbić. Sygnały trąbki samochodowej i warkot motoru wyprowadziły spokojne dotąd zwierzę z równowagi.

Słoń rzucił się na samochód i w okamgnieniu przewrócił go, przygniatając jednego z towarzyszy wyprawy, który doznał złamania obu nóg.

Pozostali dwaj towarzysze przyczaili się z tyłu wywróconego wozu. Słoń tymczasem przystąpił do systematycznego demolowania auta. Najpierw zerwał trąbą maskę samochodu, następnie zabrał się do motoru. Skoro przytknął trąbę do rozgrzanego motoru zaryczał przeraźliwie i pomknął w głąb dżungli z podniesioną do góry trąbą. Jak się okazało — zwierzę oparzyło sobie dotkliwie trąbę, dzięki czemu ocalał wóz i reszta członków niefortunnej wyprawy.

Wyszedłszy z poza osłony obaj profesorowie podnieśli wóz, który na szczęście nie został poważniej uszkodzony i ze swym rannym współtowarzyszem wyprawy udali się do Nairobi, gdzie rannego profesora umieszczono w szpitalu.

Nowa ziemia obiecana

W ostatnich czasach opinia amerykańska, jakkolwiek pochłonięta narastającymi konfliktami międzynarodowymi, interesuje się najbardziej na północ wysuniętą republiką południowo amerykańską.

Publicyści amerykańscy nazywają ten kraj nową ziemią obiecaną ze względu na niezmierzone bogactwa tego kraju. Jeszcze kilka lat temu bogactwa te były raczej teoretyczne. Kraj odcięty od wielkich szlaków komunikacyjnych dopiero w ostatnich latach dzięki rozwojowi lotnictwa włączony został do komunikacji międzynarodowej.

W centrum kraju na rozległych stepach urządzono prowizoryczne lotniska. Nierzadko się zdarza, że pilot opuszczając swą kabinę w samolocie by rozprostować znużone członki i odetchnąć orzeźwiającym powietrzem stepu zobaczy pędzącego na rozhukanym rumaku indianina, mieszkańca puszczy i stepu, który zobaczywszy stalowego ptaka osiadającego na stepie pędzi, by się przekonać co to jest.

O ile indianin stepu jest jak jego kraj otwarty, szczery, o tyle jego pobratymca, mieszkaniec nieprzebytej tropikalnej puszczy, jest dziki i podstępny. Nierzadko zdarza się, że ekspedycja białych, zapuszczająca się w głąb puszczy by przetrzebić nowe drogi poprzez jej gęstwę, zostanie zasypana znienacka strzałami łukowymi o końcach zatrutych straszną trucizną południa, currara. To odwieczni mieszkańcy puszczy, napół jeszcze dzicy. Indianie ukryci za drzewami lub w gąszczach krzewów walczą z infiltracją białych, którzy krok za krokiem, wśród tysiącznych niebezpieczeństw zdobywają pierwotne jeszcze ziemie wnętrza Kolumbii dla cywilizacji.

Wystawa pszczelarska w Wilnie

Komitet wystawy pszczelarskiej, która się odbędzie w Wilnie w dniu 19. 8. 1939 r., nabył autentyczny ul ramowy, zastosowany po raz pierwszy w świecie w hodowli pszczół przez słynnego polskiego pszczelarza ks. dr. Jana Dzierzona. Poza tym na wystawie znajdą się również stare przybory i narzędzia bartnicze, używane przed laty przez pszczelarzy w Polsce.

W dniu 19 sierpnia br., jako w dniu otwarcia 5 Targów Północnych i wystawy pszczelarskiej, odbędzie się w Wilnie ogólnopolski zjazd delegatów wojewódzkich organizacyj pszczelarskich.

Nowinki filmowe

Policja w Tokio zabroniła „kinomanom" japońskim nagabywać aktorów filmowych o autografy.

G. B. Shaw pracuje obecnie nad 50-tą z rzędu sztuką teatralną. Ma to być tragikomedia historyczna, z czasów króla angielskiego Karola II Stuarta. Sztuka ta ma być również sfilmowana.

We francuskich studiach przystępuje się obecnie do pracy nad realizacją filmu dokumentarnego pt. „Wielka Szkoła". Film ten będzie obejmował historię francuskiej politechniki.

Najnowszy film Sachy Guitry'ego będzie nosił tytuł: „Było dziewięciu starych kawalerów". Akcja rozgrywa się w schronisku dla starych kawalerów.

LEON SOBOCIŃSKI

KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

50

Samochód wydostał się pod Tczewem na szosę Gdańską i pędził na Gniew, Nowe, Grudziądz, Świecie, okolice jedne z najpiękniejszych na Pomorzu, roztasowane malowniczo nad szeroką i krętą taśmą Wisły.

Nie widział Korniszon dumnego zamku pokrzyżackiego, co panował nad Gniewem, nie widział wyniosłej góry Klimka pod Grudziądzem, ani zachwytliwego dla oka uroczyszcza Sartawickiego pod Świeciem, stolicy książąt pomorskich.

Ale był zadowolony z innego powodu: oto gładka szosa, po której mknęli, nie była mu już tak przykrą; pasażer na gapę z uznaniem wyrażał się o zdolnościach orientacyjnych szofera. Dobrze jedzie, ale dokąd — nie wiedział.

Wewnątrz samochodu panowała cmentarna cisza.

— — — — — — — — —

Gdy hrabianka Kayserling z sercem dygocącym od trwogi jechała ku swemu przeznaczeniu ze wstrętnym sobie człowiekiem, jej rycerz niezłomny, a wyśniony, wyczarowany w dziewczęcych marzeniach, pędził w cwał z wichurą rozpaczy w rozpalonej głowie.

Do Starogardu jeszcze był na tropie Rossbacha. Przepytywał ludzi pod drogą i zdołał zebrać skąpe wprawdzie wskazówki, ale bądź co bądź pozwalające mu na uczepienie się nitki nadziei, że zbirów gdzieś odnajdzie.

Od Starogardu trop zaginął. W mieście nikt nie mógł mu udzielić bliższych wskazówek. Albo to jeden samochód przewinie się przez ulice miasta.

I odtąd Gnaciński śladów szukał raczej instynktem, czuciem rozumem, aniżeli faktami.

Jedno było dlań oczywiste, że Rossbach uwozi hrabiankę do Chełmży. I junak, podobnie się mylił, jak Korniszon.

Zgodnie wszakże ze swym sposobem rozumowania, wziął się od Starogardu w boczną drogę na Nowe, łudząc się, że gdzieś samochód może zepsuć się i że zdoła im przeciąć drogę. Ale takie cuda zdarzają się na filmie.

Jechał chmurny, zwiesiwszy ciężką od rozpaczy głowę na swe obolałe, nie zupełnie jeszcze zdrowe piersi. Od potężnego uderzenia Szpicy czuł jeszcze kłócie i frasował się mocno, że rana gotowa się otworzyć, a wtedy będzie przykuty do łoża na kilkanaście conajmniej dni. Oddałby za swą ubóstwianą życie całe, ale teraz prosił Boga o zdrowie, żeby mógł wyrwać ją z rąk tego oprawcy.

Po uciążliwej podróży, odpoczywając tylko w trosce o swego Lorbasa, ze zgryzoty nic nie jedząc, dobił się wreszcie do przedmieścia Grudziądza.

Wiekami posiwiały ten gród przechodził zmienne koleje losu. Pod Grudziądzem Chrobry wbijał w rzece Ossie słupy imperium polskiego. W początkach wieku XV miasto staje się ośrodkiem powstańczego ruchu zbrojnego t. zw. „Związku Jaszczurczego" za czasów niewoli teutońskiej. Na rynku grudziądzkim stracono przywódcę tego ruchu Mikołaja z Ryńska, który zdradziecko pojmany, oddał głowę pod topór katowski z okrzykiem na ustach: Żądam sprawiedliwości — umieram za Polskę.

W kilkaset lat później Grudziądz staje się stolicą osławionej hakaty, której zadaniem było wykarczować żywiół Polski z Pomorza.

Tu knuto projekty ustaw przeciwpolskich, tu za czasów Bismarcka, Bülowa, Stuata krzyżowano Polskę w sposób okrutny.

Dzieje Grudziądza, to w skrócie dzieje martyrologii ludu polskiego w dawnych Prusach Zachodnich.

Gnaciński więc znał Grudziądz jeszcze przed wojną, kiedy był zaledwie chłopczakiem. Od tej twierdzy hakatyzmu nasuwała się groza germańska ze swym ponurym zawołaniem: „ausrotten"!

Tu wywłaszczyciele naszej ojcowizny założyli potężną kuźnię „Der Gesellige", gazetę która miała sprusaczyć dusze i serca polskie.

Lecz w beznadziejną tę pomrokę ucisku wpuścił światło polskiego elemenatrza i polskiej gazety, zapalony trybun ludu, jego hetman duchowy, nauczyciel ludowy Wiktor Kulerski. Z małych zaczątków „Gazeta Grudziądzka" rozrosła się do olbrzymich rozmiarów. Rozchodziła się w blisko 150.000 egzemplarzy.

Zdumieli się Niemcy. Młody szaleniec Kulerski pokazał Niemcom, że tu Polacy mają coś do gadania, skoro czytają własne pismo, mające taki nakład o jakim „Der Gesellige" popierany i finansowany przez rząd pruski marzyć nie mógł.

(Ciąg dalszy nastąpi)